

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cent.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

**Cena Kurjera**  
**WE LWOWIE.**  
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
 Półrocznie 7 „ 20 „  
 Miesięcznie 1 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.  
**Na prowincji.**  
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
 Półrocznie 9 „ 60 „  
 Miesięcznie 1 „ 60 „  
 Za granicą kwartalnie 10 mark.  
 Numer pojedynczy 5c.

**Redakcja, Administracja i Ekspedycja**  
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

**Kalendarz sylvanicki.** Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 41 m.  
 Zachód „ o 7 g. 29 m.  
 Barometer 758. Słota.

## Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

**we Lwowie:**

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

**Na prowincji:**

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

## „Drücken Sie die Leute nicht!“

A więc faktem jest niewątpliwym, że straszny gość-głód, z całą swoją nieodstępną świtą w postaci chorób, tyfusów i śmierci zawitał do naszego kraju. To już nie „krzyki“ dziennikarskie, nie głosy „sangwicznych pessimistów“, jak się zwykli wyrażać pozbawieni krwi i nerwów mędrcy z zielonych stolików i sytych stołów, to rzecz skonstatowana przez najwyższą władzę kompetentną, przez ministerstwo rolnictwa. „Niezwyczajny nieurodzaj“, który według podanego przez nas sprawozdania ministerjalnego nawiedził północną część monarchji austro-węgierskiej, a więc Galicję, Śląsk i Morawy, nie da się już wobec tego zatłuszczać; nadzwyczajna ilość ofiar, które w roku bieżącym pochłonęły tyfusu, gorączki itp. „dopusty Boże“ — nie da się schować do kieszeni ani umorzyć w tabelach statystycznych; nadzwyczajny niedobór ekonomiczny, który zmanifestuje się we wzroście obdłużenia, w pomnożeniu liczby licytacji i wywłaszczeń, w spotęgowaniu się ogólnej „nędzy galicyjskiej“ — nie znajdzie niestety żadnych resursów, któreby nadały się do jego „zalatania“.

Konstytucja dała nam wprawdzie swobodę ruchu, autonomja daje nam możność myślenia o drogach i szpitalach, ale ani jedna ani druga nie dała nam absolutnie żadnej „oszczędności na czarnej godzinie“, nie dały impulsu do jakiegokolwiek organizacji społecznej celem zabezpieczenia kraju od takiego rodzaju klęsk elementarnych, jak głód, który przecież jest u nas zjawiskiem prawie perjodycznym.

Kiedyś, za czasów józefińskich jeszcze pewien szlachcic polski z Galicji wystąpił z projektem zakładania z ramienia zwierzchności dominjalnych i pod nadzorem rządu, szpichrzów gminnych, na które miały być obrócone nawet pewne fundusze publiczne (t. zw. Bedrückungsgelder, tj. kary, płacone przez szlachtę za uciskanie poddanych). Szpichrze te z dobrym skutkiem istniały w Galicji w najcięższych czasach przesilenia, od r. 1797 do 1828, w którym to czasie zostały przez rząd zabrane, a majątek ich zlikwidowany na sumę *kilku milionów złr.* Była to, o ile wiemy, pierwsza i ostatnia urzędowa organizacja, mająca na celu zabezpieczenie kraju naszego na wypadek nieurodzaju, organizacja, niestety, przez sam rząd rozbita. Od tego czasu o organizacji podobnej nie pomyślano, ale przeciwnie, w czasach autonomicznych wyłonili się projekty, które można nazwać wprost dezorganizacyjnymi. Do takich projektów zaliczyć musimy projekt p. Wrotnowskiego o koncentracji kas gminnych w t. zw. powiatowych kasach pożyczkowych, tj. o ogóle-

niu gmin z kapitałów przez nie same nazbieranych i stanowiących bądź co bądź pewne rebusy w razie jakichś nadzwyczajnych katastrof. Projekt ten upadł wprawdzie w Sejmie, ale z ust wiarygodnych słyszeliśmy, że mimo to niektóre wydziały powiatowe w Galicji zachodniej wykonują go cichaczem, zabierając gminne kasy pożyczkowe pod pozorem niedobrej w nich gospodarki i wcielają do kas powiatowych. Jest to postępowanie zupełnie nielegalne a przytem nadzwyczaj w chwili obecnej szkodliwe.

A cóż pozostaje chłopom naszym zamiast zorganizowanych z pomocą urzędową szpichrzy gminnych i zamiast stworzonych z własnych mizernych środków gm. kas pożyczkowych? A pozostaje coś takiego, co przypomina znane powiedzenie króla pruskiego Wilhelma, który po pożarze Hamburga 1843, czytając wykaz składek na pogorzalców: ten dał tyle, ten dał tyle, a ten tyle, rzekł: „No, muszę i ja im coś dać, ale co by takiego? poszłem im dwa pułki huzarów!“ We wszystkich korespondencjach z prowincji, wspominających o nieurodzaju i głodzie, obok jęków boleści z powodu klęski elementarnej niezmiernie i nieodstępnie słyszemy powtarzające się głosy: „A egzekutorzy podatkowi nie wychodzą ze wsi!“ Głosy te słyszemy do samej wiosny, od chwili zasiewów, słyszemy je przez cały ciąg fatalnej posuchy, słyszemy je i obecnie, kiedy zamiast posuchy mamy słotę i kiedy (szczególnie w górach) wyżęte żyto gnije w kopach, skoszona pasza gnije w przekosach. Egzekutorami podatkowymi straszono miejscami podczas wyborów — i był to zapewne środek najdrastyczniejszy.

Otóż uważamy sobie za obowiązek sumienia przypomnieć naszym władzom podatkowym złote słowa cesarza, wypowiedziane przed dwoma laty w Gródku: „Drücken Sie die Leute nicht!“ Wyrazy te tyczyły się właśnie wymierzania i ściągania podatków, a były wystosowane do inspektora podatkowego, przedstawiającego się monarsze w grodzie innych urzędników. W chwili, kiedy Sejm kraj. będzie musiał radzić nad sprawą doraźnej zapomogi dla okolic dotkniętych nieurodzajem, zarazą na bydło, całorocznym zastojem w handlu itp., w tej chwili ściąganie (nie mówimy już o *bezwzględnie* ściąganiu, choć to się gdzieś praktykuje) podatków jest rzeczą, którą rozum stanu nakazuje miarkować ze względu na zakonserwowanie siły podatkowej.

### Zmiana sejmowej ordynacji wyborczej.

W ubiegły czwartek zebrała się w gmachu sejmowym powołana przez Wydział krajowy ankietę i pod przewodnictwem p. Smolki zastanawiała się nad sprawą zmiany ordynacji wyborczej sejmowej.

W skład tej ankiety powołani zostali pp. członkowie Wydziału krajowego: dr. Franciszek Smolka, Teofil Bereźnicki, Leon Chrzanowski, oraz poseł prof. dr. Tadeusz Pilat.

Sprawozdawca p. Bereźnicki postawił jako pierwsze pytanie, czyli Wydział krajowy ma wziąć pod uwagę reformę całej ordynacji wyborczej sejmowej, czyli tylko w kierunku powiększenia liczby posłów z miast?

P. Chrzanowski oświadczył, że w tej sprawie idzie nie tylko o zmianę ordynacji wyborczej, ale i o zmianę statutu krajowego.

P. Bereźnicki przytoczył następnie motywa i powody obydwu uchwał sejmowych, że zatem zbadanie potrzeby zmiany ordynacji wyborczej, oparte na żądaniach petycyj o powiększenie liczby posłów z kurji

miejskiej i nadanie głosu wrylnego rektorowi szkoły politechnicznej, musi się rozciągać do zbadania także potrzeby zmiany samego statutu.

Gdy ankietę zgodziła się na powyższe zapatrywanie, podniósł prof. dr. Pilat kwestję, czyli Wydział krajowy ma zająć się reformą całej ustawy wyborczej, czyli tylko ograniczyć się do żądań w petycjach postawionych w kurji miejskiej.

Dalej mowca był zdania, że dobrze byłoby, we Lwowie i Krakowie oznaczyć minimalną kwotę podatków opłacanych dla otrzymania „census“ wyborczego, oraz rzucił myśl, aby miasta Lwów i Kraków podzielić na pewne okręgi wyborcze, w których wyborcy głosowali na jednego posła, a nie na kilku razem.

P. Chrzanowski oświadczył się przeciw dzieleniu miast Lwowa i Krakowa na kilka okręgów. Nie uważał również potrzeby zajmowania się sprawą ordynacji wyborczej co do innej kurji, prócz miejskiej, gdyż w tym względzie nie objawiono żadnych żądań. Następnie postawił p. Chrzanowski wniosek, aby w obecnych okolicznościach ograniczyć się do podniesienia wniosku sejmowej komisji statutowej w roku 1878 — której referentem był wówczas śp. Zyblikiewicz, a przewodniczącym F. Paszkowski i żądać:

Powiększenia liczby posłów ze Lwowa do siedmiu, z Krakowa do pięciu, a to stosownie do opłacanych przez te miasta podatków i liczby wyborców. P. Chrzanowski był zdania, że miasta te z uwagi na znaczny zastęp inteligencji i w porównaniu z inteligencją innych miast, wybierających posła, są pokrzywdzone, albowiem w miastach tych decydują o wyborze tego rodzaju wyborcy z tytułu opłacanych podatków mieszczący się w liczbie  $\frac{2}{3}$  głosujących, którzy we Lwowie i Krakowie, mimo opłacania daleko znaczniejszych podatków, już nie mają głosu, jako należący do owej trzeciej części wyborców usuniętych od głosowania.

Następnie oświadczył się p. Chrzanowski za nadaniem głosu wrylnego prezesowi akademii umiejętności w Krakowie i rektorowi wyższej szkoły politechnicznej we Lwowie.

P. Bereźnicki co do pomnożenia liczby posłów ze Lwowa i z Krakowa był zdania, ażeby to powiększenie ograniczyć dla Lwowa o dwóch, dla Krakowa o jednego posła; natomiast udzielić prawo wyboru osobnego posła dla miast: Brzeżany, Buczac, Bochnia, Gródek, Śniatyn i Złoczów, które pod względem zaludnienia, opłacanych podatków i liczby wyborców równają się, a nawet przewyższają miasta korzystające dotąd z prawa wyboru osobnego posła.

Dr. Smolka zgadzał się na powiększenie liczby posłów o 2ch ze Lwowa i 1go z Krakowa; również oświadczył się za udzieleniem wrylnego głosu rektorowi wyższej szkoły politechnicznej we Lwowie i prezesowi akademii umiejętności w Krakowie, natomiast radził ograniczyć na tem wniosku Wydziału krajowego, z któremi miałby iść do sejmku, gdyż dalej idące wnioski nie miałyby widoków powodzenia.

P. Bereźnicki podniósł jeszcze, aby z większych gmin miejskich, które obecnie połączone są z gminami wiejskimi, potworzyć osobne okręgi wyborcze miejskie.

P. Chrzanowski zauważył jednak, że takie łączenie nie byłoby korzystne dla miast, a jako dowód przedstawił grupę miast Rzeszowa i Jarosławia przy wyborach do Rady państwa, w której Jarosław ilością głosów zmajoryzował Rzeszów.

Następnie wzięto pod dyskusję sprawę nadania prawa głosowania z tytułu osobistej kwalifikacji egzaminowanym inżynierom.

Ankietę jednogłośnie oświadczyła się w tej mierze, iż stopień naukowy, nabyty przez inżynierów z powodu złożonych dwóch egzaminów, nie odpowiada stopniom doktorów i magistrów, uzyskanym na uniwersytecie.



ale że dopiero stopień dyplomowanego inżyniera mógłby być równoznacznym ze stopniem doktora i takim to inżynierom można przyznać przy wyborach do Sejmu prawo głosowania z tytułu osobistej kwalifikacji.

W końcu wniosł jeszcze dr. Pilat, aby przed uchwaleniem wniosków zmierzających do dalszych zmian w obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej, zasięgnąć opinii namiestnictwa co do możliwych kwestyj, jakie się w praktyce wyborczej dotąd nastąpić mogły. Ankieta zgodziła się na ten wniosek.

Reasumując uchwały, które ankieta powzięła, przedstawiają się jej wnioski jak następuje:

a) powiększenie liczby posłów z m. Krakowa o jednego, tj. z 3ch na 4ch;

b) powiększenie liczby posłów z m. Lwowa o dwóch, tj. z 4ch na 6ciu;

c) nadanie głosu wirylnego prezesowi Akademii umiejętności w Krakowie;

d) nadanie głosu wirylnego rektorowi wyż. szkoły politechnicznej we Lwowie;

e) wreszcie nadanie prawa głosowania przy wyborach do Sejmu dyplomowanym inżynierom z tytułu osobistej kwalifikacji.

P. Bereźnicki przedstawił Wydziałowi krajowemu uchwały ankiety na piątkowej sesji, ale ostateczną decyzję odroczył Wydział krajowy do powrotu marszałka krajowego.

## Echa kąpielowe.

**Rymanów 29. lipca.** Zakład kąpielowy tutaj, własność hr. A. Potockiej, od lat kilku istniejący, coraz bardziej się podnosi, czego najlepszym dowodem jest o wiele znaczniejsza liczba gości niż w latach ubiegłych. Widzimy też tu i znaczne ulepszenia dla wygody gości. Każdemu z przyjezdnych wpada w oko nowo-wybudowany dworzec gościnny (kurhaus), którego budowę już w ubiegłym roku rozpoczęto. W wielu też miejscach potworzono nowe klomby, deptaki itp. i mamy nadzieję, iż w krótkim czasie Rymanów na równi postawić będzie można z najlepiej urządzonej zdrojowiskami w kraju naszym; położony jest bowiem w prawdziwie romantycznej okolicy, wody zaś jodowe zbawienny wpływ na choroby skrofuliczne wywierają.

Do rozbudzenia życia towarzyskiego przyczynia się, jak uważamy, bawiąca tu kolonja lecznicza, która dn. 16. bm. do tutejszego zakładu przybyła witana przez jej protektorkę hr. A. Potocką i zgromadzonych gości. Około niej skupia się wszystka niemal dziatwa bawiących tutaj gości i wspólnie pod okiem kierowników tejże na łące, zwanej „Gniewoszówką“ się zabawia.

Na szczególniejszą uwagę zasługują także zabawy tańcujące dla dzieci urządzone pod kierunkiem kolonji, a w szczególności w dniu 28. bm. w sali dworca gościnnego urządzone, w której przeszło 300 osób udział wzięło. Dzieci oho-

czo się bawiły, poczem urządzono uroczysty pochód dziatwy na kolonji bawiącej (w pochodzie tym wzięła także udział i większa część publiczności), z muzyką i pochodniami do mieszkania hr. A. Potockiej w wigilja jej imienin, gdzie dr. J. Żuliński w imieniu całej dziatwy, zacnej protektorki kolonji życzenia złożył, a które dziatwa wykrzykiem: „Wiwat“ i pieśniami „niech żyje nam“ i „innohaja lita“ zakończyła. W pięknej tej manifestacji dla szlachetnej właścicielki Rymanowa wzięła udział także znaczna część bawiących tu gości.

**Konopkówka 29. lipca.** Od lat kilku nie wiadomo z jakich powodów do tutejszych kąpiel siarczanych i żelaznych bardzo mało osób przebywa celem leczenia się.

Nie wdaję się w ścisłe badanie powodów tego, jako pacjent jednak i naoczny świadek tutejszego ruchu kąpielowego, chciałbym szerszą publiczność zapoznać z tem pięknym miejscem kąpielowym, uprzedzonych zaś, a potrzebujących kąpeli siarczanych, do odwiedzania tego zakładu zachęcić.

Dlatego też dla dobra ogółu pozwalam sobie podzielić się wrażeniami tu odniesionymi. Jeżeli jakie braki w zakładzie tutejszym czuć się dają, tak są mało znaczące, że i zważać na takowe nie ma powodów.

Kąpiele sklasyfikowane przez kompetentnych znawców dają zapewnienie, że chory pomoc skuteczną tu znaleźć może. Urządzenia kąpielowe nie pozostawiają nic do życzenia. Umieszczenia dla gości są wygodne i z komfortem urządzone, sala towarzyska obszerna i schludna. Łazienki wygodne, czysto otrzymywane i urządzone w ten sposób, że pacjent ma w nich wszelkie wygody. Każdy też przyznać musi, że pomimo małej ilości gości kąpiących się, zarząd zakładu stara się wszelkimi siłami o wygodę ich i łoża na ten cel znaczne sumy.

Zakład położony jest w pięknym parku, w miejscu takim, że się nie jest narażonym na częstsze zmiany powietrza, gdyż drzewa osłaniają od wiatrów lub skwarów słonecznych i czynią powietrze bardzo łagodnym. W parku obszernym przerywanym alejami drzew i krzewów liściastych i sosnowych, oddycha się powietrzem czystym, balsamicznym i chory czuje się zdrowszym i weselszym.

Zarząd dóbr i zakładu i urzędnicy w dobrach Mikulińce zasługują na wszelkie uznanie, gdyż starają się wszelkimi sposobami o uprzyjemnienie pobytu gościom kąpielowym. Osobliwie podnieść muszę zasługi p. Lachmana, który oddaje swe usługi zakładowi z całym poświęceniem i za jego to staraniem dziś zakład ten istnieje i stale się podnosi.

złączonych. Wszak on nigdy dotąd nie dotknął jej ręki, nigdy cudowne oczy dziewczęcia nie spojrzały na nim przyjaźnie, a przecież głębokie, jak gwiazdy, błyszczące, źrenice jej zwracały się ze słodyczą i współczuciem na najprostszego żołdaka, który konając, klął jeszcze, wymyślał. Doktor Gray nie mógł nigdy darować tej obojętności miss Lascelles. Za jeden jej uśmiech życzliwy byłby oddał wiele bardzo; siostra miłosiernie jednak uśmiechała się tylko do chorych i cierpiących, doktor Gray, leczący w jej oddziale, nie obchodził jej bynajmniej, nie spozjrzała nawet nigdy uważniej na niego.

— Powinnaś się już położyć, siostrze, — zauważył, chcąc cokolwiek przemówić do niej.

— Nie zaraz jeszcze, — odparła. — Swit zaledwo, a mam chorych, potrzebujących mej opieki Żegnaj pana.

Skloniła zaledwie głową i odeszła.

Ciężkie, pełne zazdrości i goryczy rozmyślenia, w które się pogrążył po jej odejściu doktor, przerwało nadejście Marka Bernaysa, jednego z życzliwych mu kolegów.

— Nie powiodła ci się może operacja? u miera kto? — zagadnął Bernays, patrząc w twarz doktora.

— Nie.

— A więc czegoś taki ponury? powinienes się chyba cieszyć z ocalenia pułkownika; dzielny z niego żołnierz, trudnooby go było zastąpić. Ten piękny Castelnau zawdzięcza podobno życie umiejętnym zabiegom pielęgnującej go szarytki i nie pozostanie zapewne w długu względem niej.

(A) **Zakopane 29. lipca.** (Stosunki miejscowe). Zjazd gości coraz liczniejszy, codziennie wózki góralskie dowożą gości spragnionych świeżego powietrza, po kilkadziesiąt, czasem nawet i więcej. Ciekawi turyści blakają się całodziennie po górach zbierając trawy, liście, kamyczki, kocie lapki (kwiatki górskie), a najwięcej żądni są widoków, szczytów gór i jezior, na które z największą łatwością i zręcznością się wspinają.

Teraz na dni kilka zasłociło się trochę, toteż za to mieliśmy śliczny koncert w sobotę, na którym było licznie gości, zaś w niedzielę nader sympatyczny wieczorek z tańcami w strojach spacerowych, które rozmaitością swoją prawdziwie twierczą nader zajmowały widza, boć tylko dwie ślicznie ubrane bogate z Warszawy były, a reszta ubrana, każda zaś tancerka, a było ich z 80, była inaczej ubrana. Cudowny a śliczny, ludzki oko dobór strojów. Nadto najpiękniejsza z pań siedziała na galerji. Bawiono się do rana bardzo obojętnie i wesoło. Zapowiedziane są tu liczne jeszcze wieczorki i koncerta, teatru tylko brak nam, gdyż żadnego niema, a gości łączących go w Zakopanem mnóstwo. Tyleż przecież jest prowincjonalnych teatrów włączających się po miasteczka, a tu nie zagładną, ba nawet operetka lwowska obecnie trająca w Krakowie, tu nie najgorzej wyszła. Najliczniej przedstawiona jest Warszawa, co do gości, dalej Poznańskie, mnóstwo z Galicji z stron lwowskich, a nawet i dosyć Niemców spotkać można z Wiednia, Prus, Saksonji, Bawarii itd.

Restauracyj jest tu 5, z tych najgorzej wychodzi Jaszczurówka, gdyż oddalona od Zakopanego z 5 kilometrów ma zaledwie na obiedzie 5-6 gości, największą zaś popularnością cieszy się nowo-założona na Krupówkach restauracja i piekarnia pani Górskiej, urządzonej z komfortem, a wytwarzająca w kuchni swej najlepsze potrawy. Mnóstwo kuracjuszków ją odwiedza, a w takimi powodzeniu gotowa w krótkim czasie zakasować wszystkie inne. Również nowo założony hotel dwiniówka cieszy się wielkim powodzeniem, mieszkanie tamże jakkolwiek drogie, dosyć obsadzone i prawie wszystkie zawsze zajęte, czem jednak tracą góralskie chałupki, które w tek konkurencji musiały poznać drogie swe ceny.

Obecnie goście nie narzekają, jednak nie już tej wesołości, jaka w poprzednich latach ogarniała zakopańskich gości, dużo do tego przyczyniły się zakłady wodolecznicze dra Chramca i dr. Piaseckiego, które wesołych gości przerabiają na nerwowych nudziarzy i powietrzowstrętów, toteż na górach rzadziej widać wesołych turystów, gdzie znajdziesz smutnego melancholika w zakopanym wodoleczniczym, a panienkom i obojętnym paniom wcale to nie do smaku, zmuszone bowiem bywają samotne pozostawać w domu lub szukać się po błotnistej drodze.

No, no, nie marszcz czoła, cóż w tem dziwnego? Wszak oni tu wszyscy prawie głowy za nią tracą.

W oczach doktora Graya błysnął ponury ogień, nie jednak nie odrzekł i oddalił się pospiesznie od natrętnego towarzysza.

— Biedaczysko, — mruknął Barnays, nie myśląc się bynajmniej szorstkością tą obrażać, a to został silnie postrzelony. Boże, ileż to nie doręczności piszą poci o miłości, a żadnym nie przyjdzie na myśl, jak wiele złego czyni ona światu.

### III.

W tydzień później łóżko pułkownika Castelnau przez kogo innego było już zajęte, zaś bohater walk ostatnich stanął ponownie jak czele swego oddziału. Vilna, zapracowana jak zawsze, z podwójną gorliwością poświęcała się swemu zawodowi; miłość, zbudzona w jej sercu, opierała tak wielką, iż potęgą swą zdawała się silniejszą mieniać każdy szczegół życia, budząc tem większe współczucie dla żołnierzy, dzielących trud i niebezpieczeństwa z pułkownikiem Castelnau.

Dzień ten do wyjątkowo czynnych należał. Krwawa utarczka, stoczona o kilka mil dalej, przyniosła pełnią szpital rannymi i umierającymi. Zwinność wojska, choć drogą zdobyte, zostało przy hufcach, wiedzionych do boju przez Wilna tego Castelnau.

Wiesć, iż wyszedł bez szwanku ze szpitala, dodała sił Vilnie; pomimo tego jednak, pomimo nawet rzadkiej wytrwałości, zaczęła już ku czorowi upadać pod nawalem pracy i znużenia.

Dzisiaj

szem wydo

wany za d

Kwestja

Ze Słob

28. lipca w

Barona i

100 beczek

ład wniosek,

mnóstwu

życie gosp

Hr. Sch

egu ukaszeni

znajduje się

Wiedniem, i

z powodu lek

dnak nie groz

zalałwia spr

Dr Kro

ny pogromca

tego gatunku

przebył boleśn

zienniki wie

gdaj opuści

liczni, a ma

nieznych wyst

nie serdecznie

nieznie spr

gniotkach.

świecie.

Towarz

przepysnie w

sporządzony

obchodu 95 l

go, odbytego

wydawnictwa

rych i potrzeb

Składki

kiej Tow.

Pożary

nie w powiee

szkalne i gosp

nie nieubezpie

cy stracili cał

silnym wietrze

łowi tamtejsze

łowi Rachwa

snem narażer

dobr p. Sand

z beczkwoza

W nocy

li w głębok

oło Lwowa

zeladź międ

Spotkawszy

łówniej sali

awili.

— Pro

natychniast,

zadnej ochot

gorelskiej ch

— Wie

utrzymać cz

strasznie zm

— To

niez się c

leją doszedł

nie widziałe

czyni, pomim

teraz ani

cztery godzin

terjo.

Zmuszo

nie jednak w

przy brami

odchętną

siężycowej

pełnie. Os

na salę, odp

świeżość noc

opodal nędz

Wsparta

biegła wyob

złony przed

po dniu tru

niem żołnier

ją nagle z t

## KRONIKA.

**Dzisiejszy numer „Kurjera“ w pierwszym wydaniu swoim został skonfiskowany za dokończenie artykułu B. Prusa: „Kwestja kobieca na kongresach“.**

**Ze Slobody Rungurskiej** donoszą nam, że d. 28. lipca wieczorem otworzono akcyjny szyb nr. 4 p. Barona i Rosenkranza. W 24 godzinach wydał on 100 beczek ropy, a następnie jeszcze więcej pokazywał. Wniosek, że Sloboda na nowo się ożywi, i nastąpi mnóstwu ludziom egzystencję, byle tylko chciało żyć gospodarczo.

**Hr. Schönborn**, minister sprawiedliwości, o którego ukąszeniu przez muchę jadowitą donosił telegram, znajduje się na mieszkaniu letnim w Neuwaldegg pod Wiedniem, i od tygodnia nie pełni służby biurowej z powodu lekkiego opuchnięcia prawej nogi, która jednak nie grozi żadnym niebezpieczeństwem. Minister zalałwia sprawę w domu.

**Dr. Kronawetter**, poseł do Rady państwa, słynny pogromca wszelakich nieprawości i nadużyć rozmaitego gatunku, zachorował przed trzema tygodniami i przeżył bolesną operację w szpitalu. Obecnie donoszą dzienniki wiedeńskie, że przyszedł do zdrowia i oświadczył opuścić już szpital. Liczni przyjaciele jego polityczni, a ma on ich także wielu w Galicji, z powodu ważnych wystąpień swoich w Radzie państwa — cieszą się serdecznie, że szan. poseł będzie mógł dalej służyć sprawie demokratycznej, i komu trzeba deptać po ogniotkach. Dałby Bóg więcej takich, a byłoby lepiej w świecie.

**Towarzystwo polskie w Genewie** rozesłało wczepysnie wykonany wizerunek Tadeusza Kościuszki, sporządzony według oryginalnego portretu, na pamiątkę obchodu 95-letniej rocznicy powstania kościuszkowskiego, odbytego w Genewie 18. kwietnia br. Dochód z wydawactwa jest przeznaczony na rzecz kasy dla chorych i potrzebujących Polaków.

Składki przesyłać można pod adresem: A. Kmita, Tow. polskiego, 86 Route de Carouge Geneve.

**Pożary.** D. 29. lipca wybuchł pożar w Janczynie w powiecie przemysłańskim i zniszczył budynki mieszkalne i gospodarskie pięciu włościan. Szkoda zupełnie nieubezpieczona wynosi około 3000 zł. a pogorzelcy stracili całe swoje mienie. Że cała wieś przy bardzo silnym wietrze nie padła ofiarą pożaru, zawdzięczyć należy tamtejszemu wachmistrzowi żandarmerji p. Franciszkowi Rachwałowi, który nadzwyczajną energją z własnym narażeniem kierował akcją ratunkową. Właściciel dóbr p. Sander przysłał w samą porę kilka zaprzęgów z beczkowozami.

W nocy na 23. lipca, gdy już wszyscy pogrążeni w głębokim śnie, wszczął się na poczcie w Gajach koło Lwowa od strony kieratu pożar, który mimo że zalał między zabudowaniami koło bydła, które tamże

Spotkawszy ją też około dziesiątej wieczorem w głównej sali, doktor Norton zatrzymał się na chwilę.

— Proszę, abyś pani poszła i położyła się natychmiast, — wyrzekł rozkazująco. — Nie mam żadnej ochoty pozbawiać się pomocy twej w najniebezpieczniejszej chwili.

— Wierzę, doktorze, iż potrafię się jeszcze utrzymać czas jakiś na nogach, jakkolwiek jestem strasznie zmęczona.

— To wystarczy. Gdy ty, siostrze Wilno, przyjdiesz się do znużenia, kto inny byłby z pewnością doszedł do zupełnego sił wyczerpania! Nigdy nie widziałem tak wytrwałej, jak pani, dozorczyni, pomimo, że jesteś dzieckiem prawie. No, a ani słowa, idź i połóż się natychmiast; za godzinę przyniesie ci lekarstwo.

Zmuszona do posłuszeństwa, Wilna nie udała się jednak wprost na spoczynek, lecz stanawszy przed brami, wiodącej do szpitala, próbowała odciągnąć w pierw ciszą i spokojem cudownej, lecz niebezpiecznej nocy. Ruch gorączkowy ustawał tu zupełnie. Ostatni zraniony żołnierz, przyniesiony na salę, odpoczywał pod opieką lekarzy, czar zaś i niebezpieczeństwo nocy kazały zapomnieć o panującej niebezpieczności i cierpieniach.

Wsparta o niską furtkę, miss Lascelles próbowała wyobrazić sobie narzeczonemu. Czy też wiodłoby do przeczuciem myślał o niej nawzajem, lub o dniu trudów i zwycięstwa zasypiał twardym snem żołnierskim? Odgłos kopyt końskich zbudził ją nagle z tej pół słodkiej, pół tęsknej zadumy;

na noc dla chłodu wypędzono, nocowała, ogarnął wkrótce stodołę, nie będąc spostrzeżonym. Dopiero gdy zajęła się już druga stodoła i ogień przypiekać zaczął, powstał rozpaczliwy ryk bydła i ten dopiero domowników ze snu obudził. Mimo ciszy w powietrzu ogień przenosił się z jednego budynku na drugi, zwłaszcza, że z powodu znacznej odległości od wsi brak ludzi utrudniał wszelki ratunek.

Jedynie żandarmom z Winnik, którzy wcześniej przybyli na miejsce i bodaj garstkę ludzi z sąsiedniej wsi przemocą sprowadzili, zawdzięczyć należy, że dom mieszkalny i stajnia uratowane zostały. Zgorzało zupełnie 6 zabudowań gospodarczych wraz ze wszystkimi narzędziami rolniczymi i ruchomościami, tak że tylko gruz i niedopałki wskazują ślad, gdzie przed chwilą kilkunastoletnie i w pocie czoła zapracowane mienie istniało. Poszlakowanych o podpalenie ujęta żandarmerja i odstawiła do sądu w Winnikach.

**Na propozycję p. Zimajerowej** co do jej występów na scenie warszawskiej, dyrekcja odpowiedziała przychylnie. P. Z. pragnie wystąpić w „Pierścieniu rodzinnym“, „Bettinie“, „Dzwonach kornewilskich“, „Nanon“, „Życiu paryskim“ i „Mikadzie.“

**Na ul. Ruskiej** otwartą została druga trafika, oddawna tam pożądana.

**P. Rafaela Kownacka**, otworzyła w Wiedniu szkołę malarstwa dla kobiet. Młoda artystka dała się już poznać z portretów, oraz obrazów rodzajowych, wiele chwalonych przez znawców.

**Jachym i Jędrzejowicz.** Coraz głośniejsze rozpowszechnia się w pow. Nizańskim wieść, że chłop Jachym sprzedał uzyskany mandat poselski na rzecz Jędrzejowicza, który teraz spodziewa się być wybranym. Mówią o kwocie 1000 zł., które Jachym miał otrzymać za zrzeczenie się. Trudno uwierzyć takiej fałszywej, choć jest ona bardzo prawdopodobną przy systemie korupcji, jaki się jawnie u nas praktykuje. Upraszamy obywateli z owego powiatu, aby nam raczyli donieść autentyczne szczegóły, o ile mogą się o nich dowiedzieć.

**Z uniwersytetu.** Stopień doktora praw na uniwersytecie lwowskim otrzymał Andrzej Kos, rodem z Komarna.

**Walne zebranie gal. Towarzystwa leśnego** odbędzie się we Lwowie w dniach 29., 30. i 31. sierpnia br.

**Wybór ks. Hil. Hoszowskiego** gk. proboszcza w Włodzimircu, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Żydaczowie otrzymał zatwierdzenie cesarskie.

**Izba notarialna we Lwowie** wzywa mających chęć ubiegania się o substytucję notariusza w Trembowli, aby swe należycie udokumentowane prośby do dni trzech do tejże Izby wniosli.

**Ruska wycieczka artystyczna.** Otrzymaliśmy z prośbą o powtórzenie następującą odezwę od grona młodzieży ruskiej:

„Rodacy: Złączywszy się dobrowolnie pod sztandarem

wierzchowiec zwrócił się ku bramom szpitala; serce Vilny uderzyło gwałtownie; w chwilę zaś później, jeździec, osadziwszy ruchem gwałtownym na miejscu rumaka, znalazł się obok niej z wyciągniętymi ramionami.

— Mój skarbie, moje życie! — wybiegło na stęsknione jego usta.

Słowa te były szeptem tylko, a jednak Vilna, przytulona do piersi narzeczonego, musiała w nich odczuć świat cały szczęścia i miłości. Pojął go nawet świadek ukryty, śledzący bacznie ruchy ich każdy, świadek, który wtedy dopiero cofnął się ostrożnie, gdy pułkownik i siostra miłosierdzia zniknęli na progu szpitala.

— Wincenty Castelnau ranny ponownie, mówiłeś doktorze? Czy... czy niebezpiecznie?

Głos siostry Vilny nie zadrżał nawet, zadając powyższe pytanie.

— Nie, podobno mogło być gorzej. Ale chodźmy do niego.

Poszła za doktorem krokiem pewnym, a asystując przy badaniu chorego, niosła pomoc zadaną z takim stoicyzmem, jak gdyby ranny nieznanym jej był człowiekiem. Gdy zaś lekarz zawyrokował wreszcie: „Nie niebezpiecznego“, na usta jej wybiegło: „Chwała Bogu!“ tonem o tyle naturalnym, iż niktby nie odgadł, jaki ciężar spadł jej w tej chwili z piersi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

darem naszej pieśni i muzyki narodowej, oświadczamy obecnie naszą gotowość wzięcia udziału w koncertach, jakie urządziłby w br. Szanowni Rodacy w naszych miastach prowincjonalnych na *dochód funduszu budowy ruskiego teatru narodowego we Lwowie*. Z silną wiarą w powodzenie naszych zamiarów, z żelaną wolą posłużenia naszej sprawie narodowej podejmujemy się tego trudnego przedsięwzięcia. Nie wątpimy ani na chwilę, że w tej sprawie doznamy pomocy od całej rodziny ruskiej. Wstydem okrywa to nasz honor narodowy, że w czasie, kiedy wszystkie narody szczytują się swymi scenami narodowymi, u nas scena ruska błąka się w komornem, a zadaniem przyszłych pokoleń jest zatarcie tej niesławy naszego imienia. Niechaj ta odezwa ruskiej młodzieży akademickiej znajdzie odgłos w duszy każdego wykształconego obywatela! Niechaj roznieśli się po pod strzechy włościańskie, bo to wspólny nasz interes, ważna sprawa narodowa. W imię tej świętej sprawy nie prosimy, ale wzywamy naszych patriotów na prowincji, by zawiązywali komitety miejscowe i rozwinęli akcję wspólną. Chcemy wierzyć, że takie forcie naszego ruchu narodowego, jak Stanisławów, Kołomyja, Tarnopol, Stryj, Złoczów, Śniatyn, Czerniowce itp. rozentuzjasmują się tą myślą tak, jak myślimy się nią rozentuzjasmowali. We wszystkich sprawach udawać się należy do p. Józefa Partyckiego w Rohatynie. Lwów 30. lipca 1889. Dyrygent chóru Ostap Niżankowski, uczestnicy: Iw. Hryniewiecki, Jul. Humiecki, Iw. Dauksza, Zen. Kuryłowicz, Ant. Kruszelnicki, Eug. Kupczyński, Bohd. Kurpiak, Iw. Lewicki, Wł. Sadowski, Cyr. Studziński, J. Partycki, M. Jarosiewicz, fortepianista: artysta muzyk p. K. Sztol.\*

**Podróż do Paryża najtaniej** odbyć można osobnym pociągiem odchodzącym z Wiednia d. 6. sierpnia br. o g. 2:30 po poł., do którego i galicyjskie drogi żelazne udzielają 50 proc. zniżenia ceny jazdy. Cena jazdy jest następująca: ze Lwowa do Krakowa 342 km. (kolej Karola Ludwika) jeden cały bilet do jazdy tam i napowrót II. kl. 12:43. III. kl. 6:46. Z Krakowa do Wiednia: 413 km. (kolej półn. ces. Ferd.) jeden cały bilet do jazdy tam i napowrót II. kl. 12:60, III. kl. 8:40. Z Wiednia do Paryża 1483 km. jeden bilet do osobnego pociągu do jazdy tam i napowrót II. kl. 130:48 fr. (a 48 ct.) czyli 62 złr. 40 ct., III. kl. 88:48 fr. czyli 42 złr. 24 ct. Razem II. kl. 87 złr. 43 ct., III. kl. 57 złr. 10 ct. Podróż trwa ze Lwowa do Wiednia 25 godz. 23 m. Z Wiednia do Paryża 45 godz. 16 m.

**W Rymanowie** bawiło według ostatniej listy gości kąpielowych po dzień 28. zm. ogółem drużyn 398, osób 979.

**W politechnice wiedeńskiej** na wydziale chemicznym zdał chlubnie państwowe egzamina p. Stanisław Zaykowski z Jasielskiego.

**W sprawie Farkasa** donoszą dzienniki węgierskie, że majątek jego wszelki został przez syndyka dyrekcji regaliów węgierskich zafantowany. Pokrycie znalazło się na 241.100 zł., brakuje zaś jeszcze pokrycia na 238.900 zł. Egzekucję również zarządzono na ruchomym majątku urzędników loteryjnych Szobovicsa i Paspóky'ego, u których zajęto meble wartości 300 zł. Gotówkę i klejnoty Farkasa, znajdujące się w depozycie sądowym, również zagrabiono. Farkas zawezwany przez egzekutora do podania reszty swojego majątku, odpowiedział: „Nie mam nic więcej.“ Protokół grabieży podpisał Farkas ręką pewną i spokojnie. Uwiadomiony, że ruchomości jego w mieszkaniu w Penac zostaną również zajęte, prosił, aby dokonano tej czynności w obecności jego teścia i szanowano meble, jakoteż pisma. Powiadają także, iż ma być wdrożoną egzekucja na majątku czarnej damy w Szegedynie. Depozyt Farkasa w kwocie 200.000 zł. złożony w węgierskim banku handlowym w Peszcie, nie został dotychczas obłożony konfiskatą. W sprawie samego ciągnięcia na loterii temeszwarskiej sprawdzono, iż w pięciu wypadkach chłopcy z zakładu sierot przeznaczeni do wyciągania numerów, zostali do domu odesłani i kimś innym zastąpieni, przy ostatnim zaś ciągnięciu skonstatowano, iż urzędnik Szobovics był zamknięty z Margitą przez całą godzinę w sali ciągnięć, podczas czego woźny został ze sali wyprawiony. Pani Telkesy czekała tymczasem na kurytarzu. Wydalenie to woźnego ze sali jest jednym z bardzo obciążających momentów.

Policji udało się wpaść na ślady machinacji z kołem losowym. Mianowicie skonstatowano, że jakaś „czarno ubrana dama“, dawała raz do naprawy niejakiemu Eckowi w Szegedynie koło do losowania. Eckowi polecono wówczas przylutować wewnątrz języczek z blachy, za co otrzymał 7 zł. wynagrodzenia. Języczek ten przykryty był zielonym sukmem. Przy odbiorze koła zauważył Eck, że jest to maszyna loteryjna, na co miała

odrzec „czarna dama“, aby się tem nie troszczył, gdyż maszyna jest własnością pewnych państwa, od których otrzyma znów robotę. Opis osoby, podany przez Eeka, zgadza się w zupełności z panią Telkesy, wskutek czego nastąpić ma konfrontacja Eeka z „czarną damą.“

**Samobójstwo.** Dnia 30. lipca zastrzelił się o godz. 11. w nocy w hotelu warszawskim wojskowy akcesista rachunkowy August Schneider. Przyczyna samobójstwa nieznana. Nieszczęśliwy liczył l. 27. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 5. po poł. ze szpitala wojskowego.

**Prezente** na grk. probostwo w Dubowicy otrzymał ks. J. Lubiniecki.

**Zmarli.** Ks. Julian Jasienicki, grk. paroch w Łopuszance chominej pow. samborskiego, zmarł 25. bm. w 39. roku życia a 8. roku kapłaństwa.

**Hr. Karol Bombelles,** zmarły przed kilku dniami b. ochmistrz arcyks. Rudolfa, należał do najpopularniejszych osobistości m. Wiednia. Ród swój wywodził z Francji, z kąd ojciec jego emigrował i wstąpił w służbę austriacką. Zmarły był adjutantem arcyks. Maksymiljana i towarzyszył mu w nieszczęśliwej wyprawie do Meksyku, poczem pełnił obowiązki kapitana marynarki i awansował wkrótce na wiceadmirała. Stosunek pomiędzy ochmistrem a arcyks. Rudolfem był zawsze bardzo przyjacielski i serdeczny. W marcu br. po znanej katastrofie mayerlingkiej został hr. Bombelles przeniesiony w stan spoczynku. Zmarły był członkiem węgierskiej Izby panów, tajnym radcą, szambelanem itd. Z zamiłowania uprawiał hr. B. muzykę i pisał utwory dramatyczne, z których kilka miały nawet powodzenie na scenie.

**Wylewy na Morawie i Szląsku.** Z powodu panującej słyty wystąpiły rzeki Olsa i Ostrawica. Część miasta Ostrawa stoi pod wodą. Stan wody d. 31. bm. 360 centimetr.

**Złote wesele Gladstone'a.** Dnia 25. bm. święcił Gladstone uroczystość złotego wesela. Sędziwa para jubilatów otrzymała już zrana olbrzymią ilość listów i telegramów gratulacyjnych, pomiędzy temi od królowej angielskiej, księcia i księżni Walji i króla belgijskiego. Następnie nadeszły najrozmaitsze dary, pomiędzy temi złoty kalamarz od następcy i następczyni tronu. Wszedłszy do pokoju śniadального, znalazł Gladstone wielki obraz olejny, malowany przez Janą Millaisa, przedstawiający Gladstone'a w krzesle poręczowym, obejmującego ręką wnuka Williama po najstarszym synie W. H. Gladstone. Obraz ten jest darem żeńskich członków stronnictwa liberalnego i ma następujący napis: „Dar angielskich, szkockich, walijskich i irlandzkich kobiet dla Williama Ewarta Gladstone'a i Katarzyny Gladstone w dzień złotego wesela d. 25. lipca 1889 r.“ W ciągu dnia przyjmował Gladstone niezliczoną ilość gratulantów, wieczorem zaś odbyła się uroczystość w narodowym klubie liberalnym, który zamieniono na prawdziwą świątynię kwiatów.

**Pierwszy grenadier Francji.** Z Bawarii zostaną przewiezione do Francji i złożone w Panteonie w Paryżu zwłoki Latoura d'Auvergne, który nosił nazwisko „pierwszego grenadiera Francji.“ Latour, który bohaterską zginął śmiercią 27. czerwca 1800, spoczywa około Oberhausen, niedaleko miasteczka Neuburg, na granicy szwabskiej. Na grobie stoi piramida kamienna, opatrzona w następujące napisy — na ścianie przedniej: „a la memoire de Latour d'Auvergne, premier grenadier de France tué le 8. ième Messidor an 8. de l'ère republicaine 27. juni 1800 (pamięci L. d'A., pierwszego grenadiera Francji poległego d. 8. meridona w roku 8. ery republikańskiej, 27. czerwca 1800); na tylnej zaś stronie następujący znajduje się napis: „a la memoire de Forty, chef de la 46. demi Brigade d'infanterie française tué le 8. ième Messidor an 8. de l'ère republicaine 27. juni 1800 (pamięci Forty'ego, szefa 46. półbrygady piechoty francuskiej, poległego 8. messidora, w r. 8. ery republikańskiej 27. czerwca 1800). W grobie spoczywa więc nie sam tylko Latour, a ponieważ trudno będzie odróżnić jedne zwłoki od drugich, stąd też będzie miał i towarzyszyć jego ten zaszczyt, że pochowają go w Panteonie.

**Z Zanzibaru** po krwawych zdobyciach Wissmana nadchodzą jobowe dla Niemców wiadomości. Lekarz sztabowy Schmelzkopf, towarzysz i przyjaciel Wissmana, utonął. Inny oficer uległ gorączce tyfusowej. Wissman domaga się nowych posiłków. Dr. Peters, który puścił się na wyspę w głąb Afryki, ugrzązł w Witu, gdyż odbiegła go eskorta tagarzy.

**W zjeździe turnerskim** w Monachjum biorą udział także stowarzyszenia niemieckich gimnastyków z Austrii. Jest ich tam przeszło 1000 ze Styrii, Austrii i Czech. Władze austriackie nie stawiały im żadnych przeszkód i bardzo naturalnie. Wszak nie przeszkodzo-

no także wyjazdowi „Sokołów“ czeskich do Paryża, ani nie pociągano nikogo do odpowiedzialności za przemowy ich, pełne uniesienia dla republiki francuskiej. Widzimy z tego, jak dalece swoboda obywatelska jest szanowaną w zachodnich prowincjach Przedlitawji.

**Mściciel.** Donosiliśmy już o zamordowaniu argentyńskiego generała Lopez Jordana na jednej z najgłośniejszych ulic Buenos Ayres. Zastrzelił go pewien dziennikarz z Montevideo, ażeby pomścić ojca. Obecnie podają bliższe ze wszech miar ciekawe szczegóły o całym tem zajściu.

Generał Lopez Jordan, spożywszy śniadanie w mieszkaniu swem na ulicy Esmeralda, zabrał się w celu odwiedzenia przyjaciela, mieszkającego w sąsiedztwie. Za ledwie sto kroków uszedł od domu, gdy w tem powstrzymał go jakiś młody człowiek i zapytał go się: „Czy to pan jesteście generałem Lopez Jordanem?“ — „Tak“, odpowiedział generał, który ani się nie spodziewał, że wybiła dla niego ostatnia godzina. Poczem mówił dalej młody człowiek: „Jestem Aurelio Casas, syn majora Casaca, którego pan kazaleś zamordować w r. 1873 i przyszedłem, ażeby pana zastrzelić.“ Generał nie ruszył się z miejsca i chciał odpowiedzieć kilka słów niewinnienia. Tymczasem Casas dał rewolwerem w rękę znak przechodniom, ażeby się usunęli z chodnika. Za ledwie to się stało, wypalił Casas z rewolweru do generała, kula utkwiała w szyji. Zbiegło się całe sąsiedztwo, przestraszone wystrzałem. Ponieważ generał jeszcze się z miejsca nie ruszał, więc Casas wymierzył raz drugi. Kula trafiła w samo ciemie, generał padł nieżywy na ziemię, a morderca zawołał: „nie jestem mordercą, lecz zabiłem tylko mordercę mego ojca.“ Dopiero, gdy tłum zaczął krzyżeć: „tsasino (morderca)“ zaczął się Casas powoli oddalać. Dogaonił go konstabler na koniu i odprowadził do policji. W policji Casas następujące uczynił zeznanie: „W roku 1873 był ojciec mój major Casas, prefektem miasta Palmas, w prowincji Cutre Rios. W tym czasie udał się w podróż po prowincji w zamiarze sprzedania kilku swych majątków i tysiąc owiec, ażeby za te pieniądze mógł w Buenos Ayres wychować kilka synów, z których ja byłem najstarszy. Z powrotem obrał sobie drogę na Concordia i przechodził właśnie przez obóz, którym się w tym czasie rozłożył generał Lopez Jordan. Gdy generałowi zameldowano, że ojciec mój jedzie jego obozem, kazał go zawezwać do siebie i bez najmniejszego przesłuchu, bez sądu, w tym jedynie celu, aby mógł sobie przywłaszczyć jego dobytek, przywiązać do drzewa i jak zwierzę zarzucać przez dzikiego Gamho Martina. Miałem wtedy lat trzynaście, a widząc matkę powoli umierającą ze zmartwienia, poprzysiąłem pomścić śmierć ojca i matki.

„Pozostało nas cztery sieroty bez ojca i matki, z dwóch siostr i dwóch chłopców byłem ja najstarszym dzieckiem; nie mając ani krewnych ani najmniejszego majątku, pozbawieni zostaliśmy wszelkiej podpory. Nawiedziła nas nędza największa, ponieważ morderca nie pozostawił nam niczego, prócz życia. Za pośrednictwem kilku dobroczyńców, rodzeństwo moje pomieszczono w znacznych rodzinach i ja przybyłem do Montevideo. Dorosłszy, starałem się przepchać przez życie, chwytając się wszelkiej możliwej pracy. Na każdym kroku przesładowała mnie nienawiść do mordercy mego ojca. W ostatnim czasie żyłem z dziennikarstwa. Zarabiałem dziennie 1½ pezatos, wydawałem jednak tylko 50 centaros dziennie, odmawiając sobie wszystkiego, ażeby odłożyć 1 pezatos, ponieważ przedsięwziąłem sobie wytropić ślad generała Lopez Jordana i go zniszczyć. Lopez Jordan, oskarżony o zbrodnię polityczną, ukrywał się przez lat dziesięć zagranicą. Amnestja prezydenta Inareza Celmana dla przestępców politycznych otworzyła wstęp do kraju i dla generała. Przybyłem zatem do Buenos Ayres i oskarżyłem Lopez Jordana o zamordowanie ojca i zażądałem zwrotu zrabowanego majątku. Ale wszystko nadaremnie. Postanowiłem więc zastrzelić generała. Niechciałem atoli uczynić to podstępem, nie chciałem być skrytobójcą i stąd też spełniłem czyn jawnie, na ulicy wśród tłoku ludzi, którzy niech czyn mój osądzą. Nie popełniłem nic złego, zabiłem tylko mordercę mego ojca i tylu innych zacnych mężów mojej ojczyzny.“

**Rotmistrz na scenie.** W tych dniach wyszło w Niemczech dzieło p. t. „Rozmowy Goethego.“ Pośród innych znajduje się w tomie I. następująca ciekawa historyjka: „W tym czasie (1782) otworzono w Weimarze teatr amatorski, w którym brali najwyższy udział: Goethe, Corona, Schroeter, Bertuch, Einsiedel i inni. Pewnego razu dawano „Zadrosnego małżonka.“ Rola amanta przypadła Einsiedlowi. Na nieszczęście krótko przed przedstawieniem Einsiedel zachorował. W tak krótkim czasie roli tej nie można było obsadzić, a ku niezadowoleniu innych współgrających, całość nie mogła

się udać. Wtem zjawił się jakiś dobronudny rotmistrz saski i przyjął wzmiankowaną rolę. W chwili jednak, gdy dawano sztukę, panu rotmistrzowi tak się zrobiło gorąco, jakby na czele szwadronu huzarów uciierał się z nieprzyjacielem. Tymczasem jednak zebrał jakoś swe siły i grał aż do sceny, w której przydybuje go wraz z kochanką zadrosny małżonek i zabija pugiuałem. Tu zapomniał naraz hasła, zaciął się, jakal niustannie, a zadrosny małżonek, którego grał Bertuch, czekający już od dłuższego czasu ze sztyletem za kulisami, nie mógł zadość uczynić swemu zapalowi morderczemu, ponieważ nie padło jeszcze odpowiednie hasło. Atoli prawdziwy przestach przejął go w chwili, gdy szanowny pan rotmistrz całą swą rolę rozpoczął na nowo, tak, że reżyser Goethe musiał dać Bertuchowi radę, ażeby skoczył na scenę i niejako „ex tempore“ położył koniec nędzemu życiu nieszczęśliwego rywala. Tak się też stało. Ale któż opisze rozpacz małżonka, że rotmistrz pomimo śmiertelnego ciosu, wcale pasę nie myślał! Nadaremnie szepce mu kilkakrotnie do ucha: „Do czarta! padnij pan nareszcie!“ Rotmistrz ani nie drgnął, tylko jak świeca stał w postawie wojskowej przed swą kochanką, naksztaltł owej skały, o którą rozbijają się fale morskie, odpowiadając zarówno kochance jak i małżonkowi, że jego hasło jeszcze nie nadeszło. W tej chwili, rozpaczliwej tak samo dla reżysera, jak i dla grających, najbardziej zaś dla widzów, chwycił się Goethe ostatniego środka; zawołał na Bertucha, ażeby z tyłu. Musimy go się pozbyć z przodu, zadał mu cios, tuch opamiętał się odrazu i uczynił tak jak mu polecił reżyser: „Umrzyj!“ zawołał rozpaczliwym głosem na rotmistrza; zadał mu potężne pchnięcie w bok, tak, że kochanek tym niespodziewanym zwrotem zbity z toru, padł szczęśliwie na miejscu. W tejże samej chwili zjawiło się czterech silnych statystów, umyślnie wysłanych przez Goethego, którzy rotmistrza, czy chciał, czy nie chciał, wynieśli ze sceny, a sztuka mogła być ogólniej uciecze widzów doprowadzoną do końca.

**Czarny mesjasz.** Zeszłego roku zjawił się między murzynami amerykańskimi „czarny Mesjasz“, ksiądz metodystów, który chciał „wybawić lud swój z niewoli“ i poprowadzić go napowrót do Afryki, aby tam pomiędzy braćmi zaszczepiali naukę chrześcijańską. Ruch powstał wskutek tego olbrzymi, rychło jednak przycichł. Za to lata bieżącego wywołał ogromny ruch pomiędzy murzynami „nowy mesjasz“, również murzyński, który głosi, że jest Chrystusem, zjawił się on przed czterema tygodniami w Liberty County i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem szaleństwie na ziemię, opuścili wieś i farmy i udali się za mesjaszem w podróż do Georgji. Tłumy czarnych wyrosły w krótkim czasie do liczby 2 tysięcy. Farmerzy, bojąc się utraty robotnika, chcieli go zabić, atoli to im się nie udało. Dopiero władze zdołały pochwytać mesjasza i oświadczył, że przed godziną zeszedł na obłoku z nieba, aby czarnych wybawić, ponieważ zbliża się koniec ich ziemskiego bytu. Niewiernym pokazywał on ślady gwałtownych nogań i w boku, które mu przed 18 wiekami mieli żołnierze Piłatowi. Kobiety, mężczyźni i dzieci dali przed nim w nieopisanem sz

między bronią, której dozwolono używać w danym wypadku, wymienione są także karabin Kropaczka, Grasa i Chatellianta. Co do rewolwerów, to można posługiwać się tym gatunkiem, jakiego używa jazda francuska.

**Nowe komety.** W obecnej chwili znajduje się na niebie aż pięć kometów, które z wyjątkiem jednego są nader słabymi przedmiotami. Trzy pierwsze odkryte zostały przez H. Barnarda z obserwatorium w Lick w Kalifornji, czwartego odkrył Brooks w Genewie, St. Nowojorskim, odnalezienie ostatniego zawdzięczamy Davidsonowi w Melbourne. Pierwszy z kometów tych znany jest astronomom już od 2. września 1888 r. Długość czasu widziano go na niebie, poczem znikł w promieniach słonecznych, ażeby z końcem kwietnia zjawić się na niebie porannem. Kometę tego odkrył rzekomo jako nowego zupełnie przed kilkoma tygodniami amerykański astronom Swift. Podobny przebieg miał komet drugi, odkryty 31. marca, i ten występuje obecnie z promieni słonecznych, atoli dotychczas nie obserwowano go. Nadzwyczaj słabym przedmiotem jest trzeci, odkryty 23. czerwca. Trochę jaśniejszym jest czwarty, odkryty 5. lipca. Ponieważ obserwacja tego komety po odkryciu jego musiała być przerwana wskutek zbyt jasnych promieni księżycowych, podjęto ją dopiero teraz na nowo, ztąd też mało jest dotychczas wiadomości o jego zjawieniu się. Nareszcie piąty znajduje się obecnie w deklinacjach tak południowych, że go będzie można u nas dopiero około 1. sierpnia widzieć.

**Telefot.** Wspominaliśmy niedawno o zapowiedzianym przez Edisona świeżym jego wynalazku, zapomocą którego gołym okiem oglądać będziemy mogli przedmioty, tysiące kilometrów odległe. Wielki wynalazca, donosząc o tem, oznajmił zarazem, że nie wcześniej, jak za dwa lata wykończy odpowiedni przyrząd. Spóźnił się jednak, bo oto niejaki p. Courtonne, Francuz, wygotował już przyrząd podobny, nazwany przez siebie telefotem, z którym doświadczenia przeprowadzić ma jeszcze przed końcem br.

**Nabożeństwo żałobne** za duszę śp. Teofila Wisniewskiego odbyło się wczoraj o godz. 10. rano w kościele OO. Dominikanów. Publiczność zgromadziła się licznie. Ławki zajęły panie, nawet kościoła młodzież, która po odprawionem nabożeństwie odspiewała hymny narodowe.

**W Iwoniczu** bawilo według ostatniego spisu po dzień 23. lipca 605 rodzin a 1311 osób.

**Echa z wycieczki balneologicznej.** Truskawiec 28. lipca. Do *Now. Reformy* donoszą. Ostatnim punktem programu wycieczki medyków był Truskawiec. Położony nie wśród sztucznego parku, lecz wśród cienistych sadów, wśród dębowych gajów robi wrażenie nie miejsca kąpielowego, lecz cichego wiejskiego ustroju, jakim jest rzeczywistość. Źródła dość znacznie od siebie oddalone, połączone są przesłicznymi ścieżkami i aleami, prowadzącymi brzegiem szumiącego strumyka. Cztery źródła do picia i cztery źródła do kąpieli, wykazując bogactwo i wartość wód Truskawca, a łaźienki o trzech klasach wzorowo urządzone i schludnie utrzymane — oto jest wszystko, co Truskawiec posiada, a co od miejsca kąpielowego i leczniczego się wymaga.

Medycy obejrżeli także obok Truskawca położone kąpielisko ziemnego w Pomiarkach i Borysławiu, jako też salinę w Stebniku.

Zwiedziliśmy siedm najgłośniejszych zdrojowisk galicyjskich o najrozmaitszych a prawie wszystkich właściwościach leczniczych, jakie balneologia dać może, nam mogli medycy przekonania, że nasze Podkarpacie jest pod tym względem skarbem nieocenionym, może stać się źródłem bogactwa narodowego, podnieść kraj i przyczynić się do wzbogacenia i umoralnienia ubogiego ludu górskiego.

**Nadużycia** w kasie wydziału powiatowego w Dolinie, jak donosi *Dziło*, wykrył delegat Wydziału krajowego, zaproszony przez członków nowej rady powiatowej dla przeszkontrowania gospodarki pieniężnej dawniejszego wydziału. Sprawcą nadużyć jest lustrator i zarazem kasjer pieniędzy powiatowych, p. Albinowski, który ten podwójny urząd pełnił za rządów byłego marszałka pow., p. Mazarackiego. Niestety, całej objętości dokonanych przez niego nadużyć nie mógł delegat wydziału krajowego skonstatować, gdyż niektóre księgi kasowe u p. Albinowskiego ktoś ukradł.

**Dwa nieznanne poematy** Wacława Potockiego, autora „Wojny chocimskiej“, odkrył konserwator zbiorów poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk dr. Erzepki. Noszą one tytuły „Zgoda“ i „Do żalosnej kory polskiej po traktatach tureckich“. Dr. Erzepki odkrył niedawno i wydał poemat Wacława Potockiego pt. „Merkurjusz nowy“.

**Samobójstwo w szpitalu.** Na klinice profesora

Notnagla we Wiedniu zdarzył się przed kilku dniami niezwykle wypadek samobójstwa. Niedawno przybył na klinikę służący z hotelu „Zum Erzherz. Karl“, 26-letni mężczyzna nazwiskiem Schmid, dotknięty w najwyższy sposób tuberkulami płuc. Stan chorego był zupełnie beznadziejny, o czem ten wiedział. W piątek przyjął ostatnie sakramenty, w sobotę zaś kazał sobie przysłać z hotelu posługacza, który mu prawdopodobnie dostarczył brzytwy, gdyż o g. 6. wieczorem, gdy służba szpitalna była zajęta około wieczery, Schmid poderzwał sobie gardło i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, w kilka godzin później umarł.

**Obłąkanie księcia Sułkowskiego** zdaje się być rzeczą wielce problematyczną. Jak wiadomo już naszym czytelnikom, brat rzekomo obłąkanego, ks. Alfred Sułkowski, poczynił kroki celem uwolnienia więzionego od lat tyłu po rozmaitych zakładach dla obłąkanych i wniósł podanie o przeniesienie księcia Józefa z zakładu w Bonn do państwowego zakładu w Eberswalde, co też w tych dniach nastąpi, prokuratorja bowiem do żądania księcia Alfreda Sułkowskiego się przychyliła.

Prokuratorji przedstawiono świadectwa znacznej liczby osób, które w ostatnich latach stykały się z rzekomo obłąkanym, mianowicie służby zakładowej, kupców, jakoteż osób, które go odwiedzały, i twierdzą stanowczo, że ks. Sułkowski najzupełniej na umyśle jest zdrowym. Do podania wspomnianego dołączono także sporą liczbę listów ks. Sułkowskiego, świadczących o zupełnie zdrowym i logicznym sposobie myślenia rzekomo obłąkanego.

**Pojedynek na szable** ze smutnym wynikiem odbył się w Nagy Kikinda na Węgrzech, pomiędzy majorem Erbenem a porucznikiem od huzarów Radałowiczem, który otrzymał wielką ranę w głowę. Przeciwnik dostał cięcie w ramię. Powodem pojedynku był zatarg służbowy.

**Dla braku robotników** niektórzy obywatele w Prusach Zachodnich nie czekali na odnośne pozwolenie rządu i sprowadzili bez tego robotników z Królestwa Polskiego. Widocznie jednak obawiano się ze strony rządu, ażeby napływ robotników z Królestwa Polskiego nie przybrał szerszych rozmiarów, gdyż, jak czytamy w grudzińskim „Gesellige“, wydał prezes rejencji kmidzińskiej rozporządzenie, w którym przypomina, że przepisy co do wydalania Polaków obowiązują jeszcze dzisiaj i że do wyjątkowego sprowadzenia robotnika na miesiąc letnie do Prus trzeba osobnego pozwolenia odnośnego landrata.

**Piwo monachijskie.** Produkcja piwa w Monachium wciąż wzrasta. Ogólna konsumpcja wynosiła w perjozie 1888/89 okrągłe trzy miliony hektolitrow. Najwięcej warzy piwa browar Spatenbräu, następnie Loewenbräu, Augustiner, Franciscaner, Pichow, Hacker, Bürger, Schnaederer (Salvator-)bräu, Münchener Kindl i Hofbräu. Spatenbräu dało do opodatkowania 242.000 inne 223.000 do 125.000 hektolitrow siodu. Hofbräu (browar państwowy) daje do opodatkowania 32.442 hektolitrow siodu, tj. około 72.000 hektolitrow piwa. Oprócz tego figuruje Hofbräu w budżecie na rok 1888/89 z dochodem 1,510.000 marek rocznie, z dochodem 1,042.000 marek, posiadało więc czystego zysku 470.000 marek. Za litr zimowego hofbräuera płaci się 22 fen., za litr letniego piwa 24 fen. i to zarówno en gros jak i en détail.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

**Budapeszt 31. lipca.** Arcyksiążę Albrecht zachorował wczoraj w nocy w Hermanstadt, skutkiem czego musiano odwołać rewję wojskową i objad galowy. Ogólny stan zdrowia nie daje jednak powodu do żadnych obaw.

**Wiedeń 31. lipca.** Dzienniki donoszą, że policja tutejsza na mocy ustawy wyjątkowej wydała z Wiednia p. Rybakowskiego (rodem ze Lwowa) z powodu wysłania depechy do kongresu socjalistów w Paryżu.

Od 1. października będzie w Przemyśle urządzony wojskowy dom transportowy.

Zasłabnięcie arcyks. Albrechta w Hermanstadt nastąpiło wskutek przeziębienia w drodze z Karlsburga.

**Landskron 31. lipca.** W wyborze uzupełniającym do Sejmu, członek stronnictwa staroczeskiego, Adamek, wybrany został 433 głosami. Kandydat stronnictwa młodoczeskiego, dr. Fort, otrzymał 256 głosów.

**Berlin, 31. lipca.** *Kölnische Zeitung* donosi Rząd bułgarski postanowił zakupić 30.000 karabinów systemu Berdana w Rosji, albowiem fabryka w Steyr nie mogłaby dostarczyć broni systemu

Manlichera przed końcem sierpnia 1890. Rząd rosyjski zezwolił na to zakupno.

**Londyn 31. lipca.** Na meetingu członków konserwatywnych w Birmingham oświadczył lord Churchill, iż Anglja, ze względu na możliwą wojnę europejską, musi ograniczyć do jak najmniejszych rozmiarów swoje zobowiązania, o ile takowe nie są bezwzględnie potrzebne dla interesów W. Brytanji.

**Wiedeń 1. sierpnia.** Odjazd cesarza do Berlina nastąpi 11. bm. wieczorem. Do Ischlu powróci cesarz 17. bm.

Wczoraj wieczór odjechała arcyksiężniczka Stefania do Belgji, do Ostendy. Na dworcu kolei północno-zachodniej, żegnała ją licznie zgromadzona publiczność.

Wczoraj umarł poseł Bienert.

Na giełdzie zbożowej był wczoraj dotkliwy spadek cen wskutek pomyślnych wiadomości o żniwach z Anglji, Francji i Niemiec. Pszenica na jesień 8.75, żyto 7.05.

Giełda wieczorna: kredyty 307.

**Wiedeń 1. sierpnia.** Nadzwyczajny profesor Władysław Szajnocha, mianowany został zwyczajnym profesorem geologii na uniwersytecie krakowskim.

**Budapeszt 1. sierpnia.** Dziś pierwszy dzień wprowadzenia taryfy strefowej na węg. kolejach państwowych.

**Berlin 1. sierpnia.** Cesarz odjechał z Wilhelmshafen do Anglji.

**Paryż 1. sierpnia.** W Tulonie eksplodował granat od armaty rewolwerowej na okręcie artylerzyckim „Couronne“, przez co 5 osób zostało zabitych, a 17 odniosło ciężkie rany.

**Bruksela 1. sierpnia.** Jutro odbędzie się narada rojalistów francuskich pod przewodnictwem hrabiego Paryża w sprawie nadchodzących wyborów do parlamentu.

**Kopenhaga 1. sierpnia.** Car podarował wielką sumę i armaty na fortyfikację Kopenhagi.

## Teatr, literatura i sztuka.

„Prawda.“ Miesięcznika ruskiego, wychodzącego pod tym tytułem we Lwowie, wyszły właśnie zeszyty IX i X. Pierwszy z nich spóźnił się wskutek konfiskaty. Z treści tych dwóch zeszytów na wyszczególnienie zasługują artykuły: „Kwestja narodowościowa w Rosji“ T. Zwizdoczota, O sztundzie J. Sopuna, Żydzii ukraińskiej M. S. H., dalej artykuły wstępne o odezwie przedwyborczej włościan powiatu jasielskiego, o wychowaniu narodowo politycznym, o wydawaniu książek dla dzieci itp. W dodatku do *Prawdy* drukuje się przekład ukraiński „Odyssey“ Homera, pióra p. Niszczyńskiego, w tekście miesięcznika zaś ciągnie się nieszczerólna pod względem artystycznym, ale ważna z innych powodów powieść Mordowcewa „Doktor Ratmirow“, zawierająca sporo szczegółów biograficznych o zmarłym historyku ukraińskim Kostomarowie. Powieść tę zaczęło być drukować po rosyjsku czasopismo *Niedziela*, cenzura jednak kazała ją przerwać.

## Akta do procesu Boulanger.

Bulanżystowski dziennik *Cocarde* ogłosił dnia 27. b. m. zeznania generała Ferrona, jakie tenże poczynił przed trybunałem państwowym. Rząd oświadczył, że zeznania te, jakkolwiek podobne, są fałszyfkatem. Pokazało się jednak, że dokumenty te są oficjalnymi aktami i że Boulanger postarał się za pomocą zdrady o materiał, kursujący pomiędzy senatorami w kształcie książki. Jakaś kobieta, aresztowana obecnie, a zajęta dotychczas w drukarni senackiej, w której odbijano akta, odnoszące się do procesu Boulanger, sprzedała redaktorom *Cocarde* jeden egzemplarz odnośnych dokumentów, odbity szczotką. Redakcja dany sobie materiał kopjowała przez cały tydzień w pewnej willi pod Paryżem. Wieczorem 27. bm. zarządzone w lokalu redakcji *Cocarde* rewizję domową. Podczas gdy policjanci przetrząsali pierwsze piętro, jeden z przyjaciół pisma zdolał usunąć, tak przynajmniej twierdzi redaktor odpowiedzialny, oryginały z jego biurka.

Naczelnego redaktora Mermeixa aresztowano pod zarzutem przechowywania skradzionych papierów. O aresztowaniu tem podają pisma bulanżystowskie sążniste melodramatyczne relacje. Opowiadają także, że skasowano znaczną ilość urzę-

dników pocztowych i telegrafów za knowania antirepublikańskie.

Zeznanie byłego ministra wojny, generała Ferrona brzmi w ogólnych głównych zarysach jak następuje:

W chwili, gdy przybył do ministerstwa wojny d. 20. kwietnia 1887 r., panował pomiędzy pewną częścią cywilnych i wojskowych urzędników ministerstwa ogromny niepokój. U wielu z nich przebijała nadzieja, że Boulanger niebawem powróci. Ruch ten jednak zmienił się niebawem. Pomimo to zniszczono w ogrodzie hotelu ministerstwa wojny 14. lipca 1887 połączenie telefoniczne pomiędzy ministerstwem wojny, gubernatorem wojennym Paryża i dyrektorem policji.

Oficerom z gabinetu Boulangera udzieliłem oznak, jakich zażądał dla nich, powiedziałem atoli, że jeżeli wezmą udział w publicystycznych napadach, wymierzonych przeciwko mojej osobie, wtedy bez miłosierdzia będę ich karał. Duch i dyscyplina garnizonu paryskiego były dobre. Kilka osobistości politycznych rzuciło podejrzenie na gwardję republikańską. Pod tym względem jednak nie miałem obawy, ufając przezorności i wierności generała Saussiera. Pomimo to jednego z oficerów wyższych, podejrzanych o zbyt gorące sympatje dla byłego ministra, przenieśliśmy do innego garnizonu. Atoli nie udowodniono mu niczego. Zgodnie z byłym prezydentem Rzeczypospolitej Grévyem, ofiarowałem Boulangierowi dowództwo jednego korpusu armji. Boulanger prosił mnie jednak, ażebym go przez kilka miesięcy pozostawił w spokoju i skoro załatwi i uporządkuje interesy swoje, wtedy sam będzie prosił o jakąś komendę. Co do wydatków miesięcznych fundusze tajne były w porządku. Prosił mnie, ażebym z funduszy tajnych zapłacił pewne wydatki, obrócone przezeń na urządzenia biurowe, nie mając na to dozwolonego kredytu. O funduszu rezerwowym nie wspominał.

Dzienniki posądzały go, że fundusz ten Boulanger naruszył. Fundusz ten składa się z oszczędności poczynionych przez ministrów wojny, Farre'go, Campenon'a, Billot'a i Thibaudin'a. W chwili przybycia Boulangera wynosił on 2,038.000 franków. Kiedy ja rewidowałem kasę, znalazłem w niej gotówką 1,699.575 fr., prowizorycznych kwitów, wystawionych przez urzędnika rachunkowego ministerstwa wojny, na 2.000 fr., dalej kwit prowizoryczny na sumę 180.000 razem 189.000 franków na sumę zaliczoną rachmistrzowi. Urzędnik rachunkowy wydał za pozwoleniem Boulangera 200.000 franków. Szwedzki oficer Ridderstorch otrzymał za wynalazek swój 15.000 a generał Coste dla Cercle militaire 140.500 fr. Dyferencję 58.000 fr. znalazłem w kasie rachmistrza. Pod koniec czerwca zażądał odemnie rząd, ażebym dał Boulangierowi komendę na prowincji.

Nalegałem na prezidenta i członków rządu, ażeby Boulangierowi udzielono dowództwa korpusu. Powody moje przyjęto i Boulanger otrzymał komendę 13. korpusu Clermont Ferrand. Dnia 10. lipca, po manifestacjach na dworcu lyońskim w Paryżu objął Bulażer dowództwo swoje. Anonimowe listy powiadomiły mnie, że na 14. lipca przygotowały się wielkie manifestacje przeciwko mojej osobie i prezydentowi Rzeczypospolitej. Jakkolwiek pewny posłuszeństwa wojska, zarządziłem środki ostrożności. W chwilę powrotu prezydenta sprowadziłem dwa regimenty jazdy ze Senlic i Melun. Podczas rewji z powodu powrotu prezydenta przywitano wszystkich wyższych oficerów okrzykami: Vive Boulanger! Okrzyk ten wzniosło kilka tysięcy młodych ludzi. Nie uważałem na tę obrazę mojej osoby. W tym czasie nie miałem jeszcze powodu czynić Boulangera odpowiedzialnym za manifestacje, urządzone przez wojskowych patriotów. Na razie nie mogłem ukarać owych młodzików, ponieważ dzielił od nich jazdę szereg ludzi niewinnych, przez który musiałoby się było wojsko przeciskać. W zarządzie administracyjnym, dotyczącym mianowicie systemu uniformowania spotkałem jedną tylko nieregularność. Dotyczyła ona 200.000 uniformów, przeznaczonych dla mającej się utworzyć rezerwy obrony krajowej.

Uniformy te nie były przez Boulangera zaznaczone w budżecie. 20 milionów z ekstraprojektu ministerstwa wojny obiecano na budowę baraków na pograniczu wschodnim. Baraki te ogółem wzięwszy były urządzone dobrze. Popelniono atoli

jeden wielki błąd. Pomimo ogólnego żądania, baraki te wzniesione zostały miesiąc przed zwołaniem parlamentu niemieckiego. Okoliczność ta pomnożyła znacznie większość stronników Bismarka i jest możliwym, że Boulanger zaszkodził naszemu systematowi politycznemu na zewnątrz, jakkolwiek nie mógł go skompromitować przez ściąganie wojsk na pograniczu wschodnim; po wybudowaniu baraków bowiem, nie obsadził ich i wojska ani o jednego nie pomnożył żołnierza. Dopiero w październiku pomnożył on wojska pograniczne o 25.000 chłopów. Odbyło się to w sposób tajemny, aby nie drażnić Niemców. Prowincjonalna prasa otrzymała nakaz milczenia. Nie nastąpiły też żadne reklamacje dyplomatyczne.

Cesarz Wilhelm oświadczył tylko, że francuskie ministerstwo wojny nie spuszcza oka z niczego i że wskutek tego nie powinna się dziwić Francja, jeżeli Niemcy chwycą się środków zaradczych. Tych środków użyliśmy jednak my, wypowiadam to dlatego, aby oczyścić ministerstwo Rouviera od zarzutu, podnoszonego przez Rocheforta i stronników innych Boulangera, jakoby ministerstwo to było niemieckie.

Dalsze zeznania Ferrona dotyczyły kapitana Lujaca, który jako stronnik Boulangera obrażał rząd, ale pomimo to nie został usunięty, tylko na prośby Florensa przydzielony do ministerstwa spraw zewnętrznych Boulanger sam wyrażał się obraźliwie o Ferronie podczas sprawy orderowej generała Caffarella i twierdził pomiędzy innemi, że ów proces, dotyczący tej sprawy, wymierzony został przeciwko osobie Boulangera i że w fabrykacji karabinów Lebla nastąpiło z winy Ferrona opóźnienie. Wskutek tego zarządził Ferron przeciwko Boulangierowi surowy areszt trzydziestodniowy.

### NADEŚLANE.

#### Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Wszelch nauk lekarskich

### Dr. D. MELLER

lekarz szpitala powszechnego ord. od 2-4 po południu przy ulicy Żółkiewskiej 1. 21.

### Dom bankowy i kantor wymiany SOKAL i LILIEN we Lwowie

przyjmuje wszelkie zlecenia dla giełdy wiedeńskiej za doliczeniem miernej prowizji. Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie.

### Lwów, z Izby handlowej

31. lipca 1889.

| Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego                | pięta   | żądają  |
|---|---------|---------|
| Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 zł. m. k.     | 112 --  | 190 --  |
| Kolej lwowsko-czerńowiecko-jańska po 200 zł. wa.    | 84 --   | 138 25  |
| Banku h. potoczny galicyjski po 200 zł. wa.         | 277 --  | 351 --  |
| Banku kredytowego galicyjskiego po 250 zł. wa.      |         | 216 --  |
| Listy zastawne za 100 zł.                           |         |         |
| Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.                       | 101 --  | 101 --  |
| Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wyjątk. 2 1/2 pr. prem. | 113 --  | 104 --  |
| Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. les. 51 l.      | 97 75   | 98 75   |
| Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.              | 100 80  | 101 80  |
| Tow. kred. gal. 4 i pół proc. w. a. okresowe 371.   | 96 --   | 97 --   |
| Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. les. 41 i pół.        | 100 80  | 101 80  |
| Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. les. 41 i pół.        | 98 70   | 99 70   |
| Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.        | 98 70   | 99 70   |
| Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.             | 92 80   | 93 80   |
| Listy dłużne za 100 zł.                             |         |         |
| Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.       | 57 50   | 59 --   |
| Gal. " " 2 i pół proc. " " " "                      | 48 --   | 50 --   |
| Obligacje za 100 zł.                                |         |         |
| Indemnicyjne galicyjskie 5 proc. m. k.              | 104 --  | 105 --  |
| Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.      | 100 50  | 101 50  |
| Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.            | 104 --  | 106 --  |
| " " " " 1883 4 i pół proc. w. a.                    | 96 50   | 97 50   |
| Losy.   |         |         |
| Miasta Krakowa                                      | 24 --   | 26 --   |
| " Stanisławowa                                      | --      | 38 --   |
| Monety.   |         |         |
| Dukat holenderski                                   | 5 65    | 5 75    |
| Dukat cesarski                                      | 5 67    | 5 77    |
| Napoleonider  | 9 55    | 9 65    |
| Polimperial   | 9 76    | 9 86    |
| Rubel rosyjski srebrny                              | 1 36    | 1 48    |
| Rubel rosyjski papierowy                            | 1 22 50 | 1 24 50 |
| 99 marek niemieckich                                | 55 50   | 59 50   |

### Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego) od 1. Lipca 1889.

#### Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:23 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 po poł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Orłó, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg mieszany z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. 8. wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Belzca: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Belzca. 5:53 po połudn. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

#### Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu. Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:25 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4:23 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Orłó, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połudn. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 10. wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:20 z rana, pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Czortkowa.

Ku Belczu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 2:44 po połudn. tylko co soboty pociąg mieszany do Belzca. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Belzca.

### WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9-1 i od 3-6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent. w inne dni 20 cent., w niedziele otwarte od 10-1 wstęp wolny

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja 1. 13. w dni powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 13. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedziele od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NAPODÓW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3tej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 31. lipca 1889.

| Akcje  | Wiedeń | Wiedeń |
|--|--------|--------|
| Akcje węgierskie banku kredytowego           | 318 -- | 318 -- |
| " Banku anglo-austriackiego                  | 125 -- | 124 50 |
| " Uniebanku                                  | 226 -- | 226 50 |
| " Kolei Karola Ludwika                       | 192 70 | 192 70 |
| " Kolei północnej                            | 251 50 | 251 50 |
| " Kolei południowej (Lombardy)               | 718 -- | 718 -- |
| " Kolei państwowej                           | 221 50 | 221 50 |
| " Kolei lwowsko-czerńowieckiej               | 286 25 | 286 25 |
| " Kolei węgiersko-północno-wschodniej        | 185 -- | 185 -- |
| Losy komunalne wiedeńskie                    | 143 50 | 143 50 |
| Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu | 108 50 | 108 50 |
| Galicyjskie obligacje indemnizacyjne         | 104 50 | 104 50 |
| Losy regulacji Uisy                          | --     | 289 50 |
| Akcje Banku dla krajów koronnych             | 332 80 | 332 80 |
| Renta węgierska złota 4 proc.                | 100 25 | 100 25 |
| Akcje Bankvereinu                            | 107 35 | 107 35 |
| Rosyjski rubel papierowy                     | 123 75 | 123 75 |
| Losy premijowane węgierskie                  | --     | 306 50 |
| Akcje kredytowe                              | 806 -- | 806 -- |
| Akcje kolei Karola Ludwika                   | --     | --     |
| Austrackie banknoty                          | --     | --     |
| Akcje kolei południowej (Lombardy)           | --     | --     |
| Rosyjska pożyczka wschodnia                  | --     | --     |

Berlin, dnia -- 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy. Akcje austrackie kredytowe. Akcje kolei Karola Ludwika. Austrackie banknoty. Akcje kolei południowej (Lombardy). Rosyjska pożyczka wschodnia.

# PIGULKI BLANCARDA

NA JODZIE ZELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK

PARIS

Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuski, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrobiowy (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskuteczne; w Chlorozie (bladaczce), w LEUCORRUEZ (białych upławach), w AMENORRUEZ (zatrzymaniu zupełnej lub częściowej regularności), w SICHOTACH, w SYFILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podziwiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jód nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdrabniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40. WYSTĄŻEĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

Poleca się

## HOTEL WARSZAWSKI

pod 1. 5. plac Bernardyński we Lwowie

(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, obok c. k. jeneralnej komendy).

Hotel posiada 50 pokoi na 40 numerów podzielonych do cenie od 60 ct. z pościelą aż do 3 zlr. za dobę. Za pobyt na 7 dni opuszcza się z cen znaczny opust. Za najem miesięczny płaci się z pościelą i usługą od 12 zlr., 15 zlr., 18 zlr., 21 zlr. do 60 zlr. Tramway (kolej konna) prowadzi aż do hotelu Warszawskiego. RESTAURACJA w domu po cenach jak najumiarkowańszych. Z noważaniem Zarząd.

### ZMIANA LOKALU.

## Skład płócien korczyńskich

Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu własnego wyrobu

oraz

Wielki wybór płócienek krajowych po cenach fabrycznych

Zefiry Cordone (42 gatunki) szer. 76 ctm. po 50 ct. za metr  
Pepity, struksy, płócienka przerab. 60 ctm. " 44 "  
Zefiry (63 gatunki) szerok. 75 ctm. " 38 "  
Oforty szerok. 80 ctm. " 36 "  
Belichy liberyjne, na materace, firanki, wyspy itp. szerok. 68, 70, 124 ctm.

plac Marjacki 1. 1.

(dawniej ul. Akademicka 1. 8.)

Cenniki i próbki odwrotną pocztą.

Marka ochronna — wizerunek prządki.

## Zadziwiająco działa

Czerny'ego orientalne mleko różane gdyż nadaje tak delikatną, błyszczącą białą

młodociano świeżą cerę

jak żadnym innym równie nieszkodliwym środkiem nie da się osiągnąć; znakomite na plamy wątrobiane, piegę, pryszcze, zaskórniki, nieładną czerwonosć twarzy, opalenie i inne nieczystości skóry: usuwa każdą cerę żółtą lub brunatną i nadaje się na wszystkie części ciała a 1 zlr., mydło balsaminowe do tego 30 ct.

Czerny'ego Tanningene

jest najlepszy, bez ołowiu, pod gwarancją nieszkodliwy, natychmiast skuteczny

Środek do farbowania włosów

na włosy głowy i brody, jakoteż brwi, które w najprostszym sposob, jednorazowym użyciem całkiem pewnie, otrzymują napowrót ten kolor naturalny, nienaganny, błyszczący, blond, ciemny lub czarny, jaki miały przed posiwieniem i która niepuszcza ani przez mycie mydłem ani w łaźni. Cena 2 zlr. 50 ct.

Skład wszelkich perfumerji; mydła, pudry, kremy, szminki, preparaty glicerynowe, pomady, wyskok szpilkowy, wody do ust, pioszki i szoteczki do zębów, woda złotawa, środki do farbowania włosów, kadzidła, perfumy do chusteczek, Eau de Cologne, środki na cerę kosmetyki i t. d.

Urzędownie ochroniona sumiennie badane i prawdziwe do nabycia u Antoniego J. Czerny'ego, Wiedeń I. Wallfischgasse 5.

niedaleko c. k. opery nadwornej, w domu rosyjskiej kaplicy. Wysełka natychmiast za pobraniem; zamówienia od 5 zlr. wolne od portu i opakowania. Prospekty wszelkich mych specjalności na żądanie gratis i franko.

Skład w większych aptekach i perfumerjach; należy żądać wyraźnie tylko preparatów Czerny'ego, a innych nie przyjmować stanowczo.

Proszę sobie mą firmę dobrze zanotować. Skład w Lwowie u Zygmunta Ruckera apt. (apteka pod „Srebrnym Orłem“ poleca) u Leona Fausta, perfumera ul. Sykstuska 2; w Czerniowcach u Wł. Nahlka apt.; w Krakowie u W. Redyka apt.; w Opawie u Klementyna Pohl, perfumera Oberring 8



## KAKAO

(odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbioru chemicznego, dokonanego przez W-go prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Światne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetworz djetetyczny — wyrabia

HENRYK TRETER we Lwowie parowa fabryka czekolady przy ulicy Kopernika 1. 3.

Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych 3 zlr. 20 cent.

Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego

Białość, świeżość i delikatność twarzy otrzymuje się po kilkakrotnym użyciu

## HELIANTYNY

Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem

Jana Ilnatowicza

magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a we Lwowie ulica Kopernika liczbą 3., w Krakowie, Sukiennice 1. 20., w Czerniowcach, Rynek 1. 2.

## „Praca”

pismo poświęcone sprawom klas roboczych wychodzi

we Lwowie od lat 12-stu

Przedpłata wynosi kwartalnie

50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.

Przedpłatę i wszelkie listy uprasza się nadsłać pod adresem: Redakcja „Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28.

## Przeciw Muchom

Prawdziwy klej na muchy  
Proszek Andela  
Proszek Zacharia  
Papier na muchy  
Trzaski na muchy poleca

ALOJZY HÜBNER

we Lwowie ulica Karola Ludwika 1. 13



Wynalazek p. LESUEUR w Paryżu

## EAU ALLEMANDE

Na spędzenie piegów i liszaj, zapobiega zmarszczkom, bieli pęc. Dla uniknięcia fałszerstwa i naśladowstwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego Union des fabricants na każdym flaconie.

Do nabycia w Paryżu u p. Gastier, 47 rue de la Chaussée d'Antin; we Lwowie skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Zygmunta Ruckera.

# Wojsko Polskie

z 1831 r.

Edycja popularna W. KOZŁOWSKIEGO w Poznaniu.

Po zamknięciu prenumeraty ceny są następujące:

Za egzemplarz in quarto kartonowy 1 zlr. 25 centów.  
Za egzempl. wielkie folio na pięknym papierze, starannie kolorowany, w tece z przesyłką franko 7 zlr. 50 centów.

Książka ta zawiera 10 tablic z pięknie wykonanymi drzeworytami podług wzorów artysty pana Władysława Mottego, którego rysunki, jak wiadomo doznały we Francji wielkiego rozgłosu. Powyższe ryciny podają kilkadziesiąt postaci wojskowych rozmaitej broni. Dodany jest także tekst objaśniający, który zawiera: **Krótki pogląd** na wojsko polskie od najdawniejszych czasów aż do 1830 r. — **Wybuch powstania** 29go listopada 1831 r. — **Treściwy rys działań wojskowych** w 1831 r. z szczegółowym opisem bitew pod Stoczkiem, Dobrem, W. Dębem, Wawrem, Iganiami i Ostrołęką. — **Piękne przykłady poświęcenia i mężstwa** żołnierzy polskich. — **Pieśni i wiersze**, odnoszące się do powstania 1831 r. — **O mundurach** wojska polskiego w 1831 r.

K. Kozłowski, wydawca, Poznań, ul. Długa nr. 8.

## Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

### KONWERSJE

5% wylosowanych i niewylosowanych Listów Zastawn. Tow. kredyt. ziemskiego na 4 1/2%. Listy zastawne tego samego Tow. przeprowadzamy pod najkorzystniejszymi warunkami. — Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie i sumiennie

KITZ i STOFF kantor wymiany Lwów, plac Halicki 1. 1.

Znakomita bryndzka węgierska, świeże śledzie pocztowe, łososie i pstrągi marynowane, kawior astrachański, gruzozłazisty szary na łódzie przechowywany etc. etc. poleca handel Alberta Szkworona, przedtem F. W. Królikowski, we Lwowie, plac Marjacki 1. 7. 622

Przygotowanie do egzaminu wstępnego, seminarjum żeńskiego zwiszcza języka ruskiego i niemieckiego. Bielska, Dominikańska 5. 704

Dom z ogrodem w Synowódzku wynajem za 600 zlr. zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość w Kurjerze. 723

Zakład Jaszczyszyna zakupuje wszelką odzież i ruchomości, płaci gotówką. Gmach teatralny. 746

Dwie bardzo dobre lokomobile j. k. nowe na sp. zedzą, siła każdej po 25 koni, podwojone cylindry, na kołach, belgijska konstrukcja. Adres: F. Lecog Tarnopol, plac Sobieskiego. 757

Masła świeżego poszukuje się 10 do 15 klgr. tygodniowo. Łaskawe oferty poste restante Sambor, literami C. D. 50. 562

P. T. Rodzice, mający zamiar oddać synów swoich do Zakładu wychowawczego dla chłopców w Kołomyi, zechcą adresować swoje listy do 15. sierpnia: Władysław Axentowicz w Krynicy 775

Maszynist z chlubnymi świadectwami poszukuje posady. Adres D. J. Sołotwina. 783

Józef Schuster poleca swoją nowo założoną pracownię kolder, materaców itp. Zamówienia na kompletne wyprawy oraz przerabiania przyjmuję i wykonuję po cenach najumiarkowańszych. Gotową pościel utrzymuje zawsze na składzie. Lwów ulica Sykstuska 1. 19. 777

Fortepiany i pianina najnowszej konstrukcji i tylko z fabryk znanych z dobroci i trwałości instrumentów jak: Ehrbara, Schweighofera, Boesendorfera, Hietzmana, Hofanera, Petrofa, Hamburgera Stingla, Wirtha i innych, poleca od lat 49 we Lwowie istniejąca firma: „J. Balko“ we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 7. J. Balko Mussil.

4 kufry, 2 sztuce, łódka praktyczna dla chorych, pianino, 18 ubrań mało używanych, 2 floberty, kasa żelazna, 4 branzolety, zegar antyczny, zegar pendulowy, uniform pocztowy, pomnik japoński, 12 katanek japońskich, 4 rewolwery, 100 m. chodnika, 10 par firanek do okien, wybór juty na meble i wiejski handel mieszany tania do nabycia. Zakład Jaszczyszyna gmach teatralny. 779

Chłopiec z ukończoną czwartą klasą normalną zostanie przyjętym do nauki introligatorskiej w zakładzie Klemensa Fedunio ulica Akademicka 5. we Lwowie.

Dla chłopców. I. koncepcja prywatna, cztero-klasowa szkoła ludowa, przygotowuje uczniów do szkół średnich. Wpisy rozpoczynają się 1. września. Blizszych szczegółów programu nauki i warunków przyjęcia udziela Dyrekcja tego zakładu przy ulicy Piekarskiej 1. 7. 719

Kaucjonowany ekspedytor pocztowy i telegrafista poszukuje posady lub administracji. Listy uprasza adresować do Sambora 781

Fryzjerski pomocnik znajdzie zaraz umieszczenie u F. Zamiejskiego w Kołomyi. 782

Fortepiany, cytry, przybory dotyczące najtańszej poleca upoważniony metrkompozytor Żulińskiego 6. Polska szkoła cytry 3 ruble. 776

Kupuje posiadłość ziemską lub kamienicę w mieście, dobrze położoną i małej zadłużoną i ma piękna kamienica we Wiedniu, 6% czysto nosząca, w zamian być przyjęta. Łaska we pisma nadesłać pod adr. M. Korke, Lwów. Sykstuska 1. 30. 780

### Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, 3 pokoje z przynależnościami. Pokój, niza, kuchnia, Pomieszkania kawalerskie. Pokój i kuchnia. Sklep, stajnia, wozownie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 217

Pokoje 11. pokój kawale ski zaraz do najęcia. 725

Sklep wiktualowy do sprzedania ulica Jan wska 1. 8. 771

5 pokoi z przynależnościami Chorążczyzna 21. I. piętro 772

Na I. piętrze fro towy pokój umeblowany. Krakowska 10. 755

Pokój kawalerski, 5 pokoi z balkonem z kuchnią, spiżarka i przynależnościami, z trzema wchodami. Ulica Zamojskiego 1. 1. 743

### Korespondencje prywatne.

31/7. Berto. Dziękuję za listek z 29/7. Wszystkie listy otrzymam. Piszę częściej. Odpowiedz na zapytania umieszczone na tem miejscu. Bądź dobrej myśli, ufaj w lepszą przyszłość. Całuję rączką. 31/7.

**Cena Ku**  
 WE LWO  
 Kwartalnie 3  
 Półrocznie 7  
 Miesięcznie 1  
 Za nady  
 domu dopła  
 miesięcznie.

Na prow  
 Kwartalnie 4  
 Półrocznie 9  
 Miesięcznie 1  
 Za granic  
 talnie 10 m  
 Numer pojed

Rzymko - k  
 Dziś: NMP. A  
 Jutro: Znal. s  
 Pojutrze: Dom

**Czas**  
 P

Miesięcznie

Miesięcznie

Prenum  
 15. każdego  
 Uprasza

**Dzierż**

Dyrekcja  
 za pośrednic  
 prawa propi  
 objąć dzierż  
 trzymać licen  
 ciąg czasu i  
 dołączoną zo  
 celi prawa p  
 dni, licząc od  
 stwie. W oko  
 ki kontraktu  
 eji propinacy  
 stwach. War  
 prawnych, zn  
 tach dzierżaw  
 postanowieni  
 Czynsz c  
 grudnia, 31.  
 każdego roku  
 du na przysł  
 umowy, obow  
 dej nieuiszczo  
 zwłoki.

Na zabez  
 cych z kontra  
 wysokości kw  
 ce, ewentualn  
 czeństwo mają  
 Dzierżawc  
 eji bez jakie  
 przez obowią  
 trzebne do wy  
 rżadzenie potr  
 na to wszystko  
 nia wydzierżaw  
 swoich fundusz  
 Dzierżawc  
 roszczeń do od  
 chodzie, tudzie  
 widzianych w  
 W szczegó  
 sunek dzierżaw  
 szowej wywiera  
 cím osobom pr  
 przyszłość udzi  
 daż słodzonych  
 nicznego, na  
 gros itp.  
 Na wezwa  
 przyjętych przez  
 bez wahania od  
 wy szynk za zer

**CYRK A. SCHUMANNA**  
 na placu Castrum we Lwowie  
 Dziś we Czwartek 1-go sierpnia  
 o godzinie 8ej wieczorem  
**Przedstawienie**  
 Z programu należy podnieść: Na ogólne żądanie.  
 Wysoka szkoła jeżdżona przez p. Jana Stipala. —  
 Po raz pierwszy: Jazda amatorów. 50 zlr. temu, który  
 stojąc na koniu czwałem objedzie 3 razy w koło bez spadnięcia.  
 Jutro przedstawienie. *A. Schumann, dyrektor.*

**„EXSICCATOR”** kupujący powinni uważać na Markę fabryczną, zatwierdzoną przez kilka Rządów Europejskich, gdyż w ten  
 9 czas jest tylko oryginalny. — Broszurka bezpłatnie. — Kraków.  
 Skład u Alojzego Hübnera Lwów, ulica Karola Ludwika liczba 13.

**Taniej jak wszędzie**  
**wszelkie środki do desinfekcji**  
 u Alojzego Hübnera  
 we Lwowie  
 ulica Karola Ludwika l. 13.

**Taniej jak wszędzie**  
  
 poleca Skład fabryczny wyrobów gumowych  
**R. KRIMMER**  
 Lwów, Hotel Francuski.

**Po cenie niższej dla prenumeratorów**  
 „Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w administracji „Kurjera“ następujące powieści:  
**Fortuna**, przez *Kiellanda*, z norweskigo 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50).  
**Książę i Żebak**, przez *Marka Twaina* 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50 ct.)  
**Na Dnie**. Studium społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko*. . . . . 20 ct.  
**Kusiciel**. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct.  
 Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.  
 Oprócz tego są do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:  
**Pieśni i Melodje narodowe** (z nutami). Nakład Księgarni Polskiej, Lwów, 1888 po 60 ct.  
**Plany miasta Lwowa** po 10 centów.

**Ogłoszenie licytacji.**  
 W dniu 16. sierpnia 1889, przed południem przeprowadzi I. depart. Magistratu za pomocą pisemnych ofert licytację na dzierżawę folwarku w Malechowie pod Lwowem z obszarem około 260 morgów.  
 Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego 240 zł. w. a., wadium 10% ofiarowanego czynszu, jednak nie mniej od 10% ceny wywołania.  
 Warunki licytacyjne przejrzeć można w I-szym Magistralu. Lwów dnia 8-go lipca 1889.  
*Romanowski.*

**Ogłoszenie.**  
 W dobrach Jego Excelencji Hrabiego Włodzimierza Dzieduszyckiego w kluczu Załozieckim powiat Brody jest do wydzierżawienia od 24. czerwca 1890 Folwark Bródek z Białogłowszczyzną w przestrzeni około 1631 morgów z gorzelnią kontyngentowaną w roku bieżącym 1334<sup>81/100</sup> Hektolitrow. — Bliższe szczegóły powziąć mogą pp. dzierżawcy z wykluczeniem pośredników w Centralnej Kancelacji Dóbr JE. we Lwowie ulica Kurkowa l. 15.

**ZAKOPANE** **ZAKŁAD WODOLECZNICZY**  
**Dr. Chramca.**  
 Otwarty przez cały rok.  
 Codzienne utrzymanie w zakładzie wraz z kuracją od 3 zlr. 50 cent. — Poczta, telegraf, apteka na miejscu. — W zakładzie hydropatja, kąpiele borowinowe, mięsienie, elektryzacja. — Kręgielnia, bilard, gimnastyka, biblioteka, czytelnia. — Powozy do stacji kolejowej w Chabówce.

K. k. Eisenbahn Betriebs - Direction in Lemberg.

**Offert - Ausschreibung**  
 für  
**diverse Hochbau - Herstellungen in der Station Stryj.**

In der Station Stryj soll die Ausführung eines gemauerten Frachten-Magazines, eines Kanzlei-Anbaues an des Frachten Magazin, die Vergrößerung der Kanzleien für die Werkstätte, Verlängerung des ringförmigen Heizhauses um 10 Maschinenstände und Herstellung eines Kanzlei-Anbaues an des Heizhaus im approximativen Kostenbetrage von 84.000 fl. im Offertwege vergeben werden. Die Bestimmungen für die Einbringung der Offerte, die allgemeinen und speziellen Bedingungen, die Vorausmasse, die Projektpläne können bei k. k. General-Direction der österr. Staatsbahnen (Fachabtheilung II. für Bau- und Bahnerhaltung) in Wien, Westbahnhof, dann bei der k. k. Eisenbahn Betriebs - Direction in Lemberg (Bahnerhaltungs - Inspectorat auf dem Bahnhofe der Lemberg - Czernowitz-Jassy Eisenbahn) in den vorgeschriebenen Amtsstunden eingesehen, daselbst auch nähere Auskünfte eingeholt und Offertformulare gehoben werden.

Die vorschriftsmässig gestempelten Offerten sind versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für die Hochbauherstellungen in der Station Stryj“ längstens am 14. August 1889, 12 Uhr Mittags bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg (ulica Trzeciego Maja l. 3.) zu überreichen.

Dem Offerenten wird es freigestellt, der comissionellen Eröffnung der Offerte, welche eine Stunde nach dem festgesetzten Einreichungstermine bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg (ul. Trzeciego Maja l. 3.) stattfinden wird, anzuwohnen. Zur Darnachachtung wird ausdrücklich hervorgehoben, dass nur jene Herrn Offerenten auf eine Berücksichtigung ihres Anbothes zählen können, welche in einer alle Zweifel ausschliessenden Weise ihre finanzielle und technische Leistungsfähigkeit bezüglich der Durchführung der von ihnen zu übernehmenden Aufgabe darzuthun vermögen.  
 Lemberg, im Juli 1889.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg.

C. k. Dyrekoja ruchu we Lwowie.

**Rozpisanie oferty**  
 na wykonać się mające budynki na stacji w Stryju.

Na stacji w Stryju ma się wykonać: wybudowanie murowanego magazynu towarowego, budowli na bióra przy powyższym magazynie, powiększenie biór dla warsztatów, przedłużenie półkolistej ogrzewalni na 10 stanowisk maszynowych, jakoteż dobudowa biór przy tej ogrzewalni, razem w przybliżonej sumie kosztów budowy 84000 zlr., które to roboty w drodze publicznej licytacji rozdane zostaną.

Postanowienia co do wniesienia ofert, — ogólne i szczegółowe przepisy budowy, — jakoteż przedmiar i plany mogą być w biurze Generalnej Dyrekcji kolei państwowych we Wiedniu (w oddziale II gim dla budowy i utrzymania kolei) na dworcu kolei zachodniej, jak również w c. k. Dyrekcji ruchu we Lwowie (w Inspektoracie dla utrzymania przestrzeni na dworcu kolei czerniowieckiej) w przepisanych godzinach urzędowych przejrzane, gdzie też bliższe szczegóły co się tyczy wniesienia ofert zasięgnięte być mogą.

Oferty ostemplowane w kopercie, opatrzonej pieczęcią i napisem „oferta na wykonać się mające budynki w stacji Stryju“ należy najpóźniej do 14. sierpnia 1889 o 12tej godzinie w południe w biurze c. k. Dyrekcji ruchu we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3.) złożyć.

Oferentowi pozostawia się do woli, być obecnym przy otwarciu ofert w obec komisji, która w godzinę po oznaczonym terminie w biurze c. k. Dyrekcji ruchu kolei państwowej we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3.) urzędować będzie.

Przy tej sposobności nadmieniam się, że tylko ci oferenci na uwzględnienie swoich ofert liczyć mogą, którzy co się tyczy znajomości technicznego prowadzenia robót, jakoteż posiadania potrzebnego do budowy kapitału wkładowego niewątpliwie wykazać się zdołają.  
 We Lwowie w lipcu 1889.

C. k. Dyrekoja ruchu we Lwowie.

**Sklep z nowem urządzeniem**  
 przy ulicy Akademickiej  
 z powodu zmiany lokalu jest  
 każdej chwili do odstąpienia  
 Warunki bardzo przystępne  
 Wiadomość plac Marjański l. 405  
 (skład płócien).

**Za pośrednictwem administracji**  
 „Kurjera Lwowskiego“ można  
 być: Wspomnienia więźnia (1871-  
 1885) napisane przez Florjanów  
 danowicza (Lwów, 1888, str.  
 zlr. 1-30, z przesyłką 1-40.

**Alojzy Hübner Lwów**  
 poleca  
**Angielskie lakiery / czernidła**  
 w najlepszym gatunku  
 na jasne i ciemne obuwie  
**„Nonpareil de Guiche or Parisian Polish“**  
 Czarny lakier na bucki ze z  
 czarnej skóry i do odświe  
 nia zużytych lakierów.  
**„Meltonian Cream“**  
 Biały lakier na zwykłe  
 i lakiery.  
**„Royal Lutetian Polish“**  
 Żółty lakier na skórzane obuwie  
 w celu ciemniejszego farbowania  
**„The Royal Kid Reviver“**  
 Środek utrzymujący skórę  
 miękką i piękną.  
**„Meltonian Blacking“**  
 Najlepsze czernidło na obuwie  
**Adamantine-Crystal-Cream**  
 płyn amerykański K  
 Flakon 50 ct.  
**„SYNDETIKON“**  
 Najlepszy środek spajający  
 celanę, Szkło, Żelazo, M  
 Złoto, Srebro, Drzewo i t  
**„Klebt, leimt, kittet“**  
 do nabycia  
 w handlu farb i materiałów  
**Alojzego Hübnera**  
 Lwów, ul. Karola Ludwika